



„Wychowanie w Rodzinie” t. XIII (1/2016)

nadesłany: 30.09.2014 r. – przyjęty: 04.12.2015 r.

Arkadiusz WAŚIŃSKI*, Alina GÓRNIOK-NAGLIK**

Style wychowania w rodzinach miejskich i wiejskich. Zderzenie preferencji gimnazjalistów i ich rodziców

A style of upbringing in urban and rural families. Contrasting preferences of secondary school pupils and their parents

Streszczenie

Niezaprzeczalnym faktem są zmiany zachodzące w polskich rodzinach miejskich i wiejskich. Wiążą się one z cywilizacyjnymi przekształceniami, postępowaniem technicznym, integracją europejską. Ich rezultatem są przeobrażenia systemu wartości i norm współżycia społecznego, które wyrażają się między innymi w zmianie modelu wychowania w rodzinie, tak miejskiej, jak i wiejskiej. Efekty wychowawcze są pokłosiem z jednej strony stosowania określonych metod i technik wychowawczych, a z drugiej zależą od charakteru i typu relacji pomiędzy rodzicami i dziećmi. Dlatego też analizując środki i metody wychowawcze, składające się na określony styl wychowania w rodzinie uwzględniono opinie i preferencje nie tylko gimnazjalistów, ale również ich rodziców.

Pierwsze i fundamentalne zetknięcie dziecka z wartościami dokonuje się w rodzinie. Stają się one wyznacznikami życiowych celów i aspiracji. Ponadto, wartości te pozwalają dorastającej jednostce dookreślić obowiązujące normy, regulujące realizację

* e-mail: arkadiusz.wasinski@gmail.com

Zakład Andragogiki i Gerontologii Społecznej, Wydział Nauk o Wychowaniu, Uniwersytet Łódzki, ul. Pomorska 46/48, 91-408 Łódź, Polska.

** e-mail: ajmnaglik@poczta.onet.pl

Instytut Pedagogiki, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. rtm. Witolda Pileckiego w Oświęcimiu, ul. Kolbego 8, 32-600 Oświęcim, Polska.

potrzeb oraz charakter i formy wzajemnych relacji na linii Ja – Inni (w tym rodzice) oraz Ja – Świat. Innymi słowy, kształtują one preferowany w dojrzałym życiu model zachowań.

Z badawczego punktu widzenia, system wartości preferowanych przez rodziców jest niezwykle ważny, ponieważ to on stanowi osnowę aksjologiczną, na której młode pokolenie wzrasta i kształtuje swoje ideały. Zadaniem obojga rodziców jest zaszczepienie dzieciom, a później młodzieży najważniejszych wartości. Zadanie to jest jednak, w kontekście uwarunkowań środowiskowych i kulturowych, odmiennie traktowane przez matki i ojców. Trzeba podkreślić, że określone preferencje rodziców odnośnie do wartości, są istotne nie tylko z punktu widzenia przyszłości dzieci, ale również w kontekście przyjętego przez nich „tu i teraz” kierunku i charakteru oddziaływań wychowawczych – stylu wychowania.

Słowa kluczowe: styl wychowania, wartości, rodzice, młodzież gimnazjalna, środowisko życia.

Abstract

The changes taking place in Polish families, both urban and rural, have become an undeniable fact. They are connected with civilization changes, technical progress and European integration. It results in a transformation of the system of values and norms of social coexistence expressed in a change of a model of upbringing in an urban and rural family. On the one hand, the educational effects depend on using certain educational methods and techniques and, on the other hand, on the type of relationship between parents and children. Therefore, the opinions of secondary school pupils and their parents were taken into account while analysing educational means and methods which describe a certain style of upbringing in a family.

The earliest contact of a child with values comes within the family. The values become determinants of people's life choices and aspirations. Moreover, they let an adolescent individual specify valid norms which regulate a realization of needs and a character and forms of their co-relations on a level of I – Others (including parents) and I – the World. In other words, they influence a preferred model of upbringing in a mature life.

From a research point of view, a system of values preferred by parents is very important because it makes an axiological warp where a new generation grows up and shapes its ideals. It is both parents' task to transfer and make their children aware of the values which are, in a context of environmental and cultural conditions, treated differently by mothers and fathers. It needs to be emphasized that parents' definite preferences to the values are crucial not only from a point of view of their children's future, but also in a context of the established 'here and now' direction and a character of educational influences – a style of upbringing.

Keywords: a style of upbringing, values, parents, secondary school pupils, life environment.

Wprowadzenie

Zmiany zachodzące w polskich rodzinach miejskich i wiejskich są uwarunkowane przekształceniami cywilizacyjnymi, przeobrażającymi system wartości i norm współżycia społecznego¹. Wyrażają się one między innymi w zmianie modelu wychowania w rodzinie. Efekty wychowawcze zależą od stosowania określonych metod i technik wychowawczych. Jednak te pozostają w bezpośrednim związku z charakterem i typem relacji między rodzicami i dziećmi². Jakość obcowania domowników we wspólnocie rodzinnej jest kluczowym czynnikiem warunkującym wiarygodność i autorytet rodziców, a także ich umiejętność nawiązywania efektywnej komunikacji wewnątrzrodzinnej, trafnego rozpoznawania źródeł rodzących się problemów oraz właściwego doboru sposobów ich rozwiązywania. To silne powiązanie jakości obcowania w obrębie rodziny z rozwojem osobowości dziecka wiąże się z siłą jego psychologicznej zależności od rodziców i innych członków grupy pierwotnej. Ze względu na pierwotność i przez długi czas jedyną oddziaływań socjalizacyjnych i wychowawczych rodziny³ stosunki w niej panujące „[...] stanowią dla dziecka wartość modelową dla jego przyszłych zachowań interpersonalnych”⁴.

Style wychowawcze preferowane przez rodziców są więc, z jednej strony, emanacją chęci przeniesienia wzorców wychowawczych z ich domów rodzinnych (rodzin pochodzenia) oraz ich indywidualnych doświadczeń i cech osobowych rodziców⁵. Z drugiej strony, są wypadkową jakości komunikacji wewnątrzrodzinnej zachodzącej na poziomie relacji partnerskiej małżonków, relacji rodziców z dziećmi oraz relacji siostrzano-braterskiej rodzeństwa. Z trzeciej zaś strony, są uwarunkowane zewnętrznymi, wobec wspólnoty rodzinnej, realiami życia społecznego⁶. Rzeczywistość społeczna jest trudnym do zbagatelizowania źródłem norm kulturowych, prawnych i etyczno-moralnych przedstawianych

¹ A.W. Janke (red.), *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku. Rozwój, przedmiot, obszary refleksji i badań*, Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT, Toruń 2004; W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse – zagrożenia – patologie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.

² S. Kawula, *Rodzina jako grupa i instytucja opiekuńczo-wychowawcza*, [w:] S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke (red.), *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 58–64.

³ J. Turner, *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1998, s. 80–82.

⁴ M. Plopa, *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011, s. 277.

⁵ M. Tyszkowa, *Jednostka a rodzina: interakcje, stosunki, rozwój*, [w:] M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 126–128.

⁶ G. Ritzer, *McDonaldyzacja społeczeństwa*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 1997.

jako wartościowe i społecznie pożądane. Kształtuje stosunki społeczne oraz ramy treściowe transmisji międzypokoleniowej, wpływa na znaczenie i rolę rodziny, a także jakość jej funkcjonowania w systemie społecznym, a więc również na cele i charakter wychowania naturalnego⁷.

Wobec złożoności czynników kształtujących style wychowania w przestrzeni rodziny, warto zwrócić uwagę właśnie na aspekt komunikacji wewnątrzrodzinnej, który – jeśli niedoceniony i zignorowany – może stać się źródłem napięć i konfliktów na różnych poziomach życia rodzinnego. To zaś stanowi ryzyko dla osłabienia zdolności rodziców porozumiewania się z własnymi dziećmi i pomniejszenia znaczenia działań wychowawczych. Zwracał na to uwagę Kazimierz Jankowski, który postulował organizowanie życia rodzinnego wokół jawności, transparentności, wzajemności i współodpowiedzialności. Budowanie relacji rodzinnych opartych na tych fundamentach prowadzi do stylu wychowania preferującego zasady zdemokratyzowanego uczestniczenia w rzeczywistości domu rodzinnego⁸. Z kolei odstępianie od tak rozumianej sekwencji wartości w wychowaniu domowym prowadzi do wypełnienia powstałej „pustki” inną sekwencją wartości, eksponujących znaczenie dominującej pozycji rodzica, asymetrycznego charakteru relacji wewnątrzrodzinnych opartych głównie o przekazy perswazyjne, kontrolę, ocenę i jednostronny wpływ na zachowania pozostałych domowników⁹. Powstają wówczas warunki sprzyjające kształtowaniu się stylu wychowania autorytarnego.

W rodzinie dokonuje się pierwsze i fundamentalne zetknięcie dziecka z wartościami, które stają się wyznacznikami ich życiowych celów i aspiracji¹⁰. Ponadto, wartości te pozwalają dorastającej jednostce dookreślić obowiązujące normy, regulujące realizację potrzeb oraz charakter i formy wzajemnych relacji na linii Ja – Inni (w tym rodzice) oraz Ja – Świat. Innymi słowy, kształtują one preferowany w dojrzałym życiu model zachowań.

Z badawczego punktu widzenia niezwykle ważny jest system wartości preferowanych przez rodziców, bowiem to on stanowi osnowę aksjologiczną, na której wyrasta i kształtuje swoje ideały młode pokolenie. Przekazanie dzieciom, a później młodzieży najważniejszych wartości to kluczowe zadanie dla obojga rodziców, które jednak, w kontekście uwarunkowań środowiskowych i kulturowych, jest odmiennie traktowane przez matki i ojców.

⁷ J. Garbula, A. Zakrzewska, W. Sawczuk (red.), *Świat rodziny. Perspektywa interdyscyplinarna wobec wyzwań i zagrożeń*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013.

⁸ K. Jankowski, *Nie tylko dla rodziców*, Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, Warszawa 1983, s. 83.

⁹ Por.: A. Wąsiński, *Nowe strategie myślenia jako alternatywne spojrzenie na asymetryczną interakcję komunikacyjną nauczyciel – uczeń w procesie edukacyjnym*, [w:] A. Błachnio, M. Drzewowski, M. Schneider, W.J. Maliszewski (red.), *Interakcje komunikacyjne w edukacji z perspektywy sytuacyjności i kontekstualności znaczeń*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 349–352.

¹⁰ J. Turner, *Socjologia...*, dz. cyt.

W niniejszym artykule zaprezentowano analizę środków i metod wychowawczych, składających się na określony styl wychowania w rodzinie, uwzględniającą dwa punkty widzenia – rodziców i ich dzieci (w wieku gimnazjalnym). W badaniach zastosowano podejście metodologiczne, które łączy koncentrację na analizie informacji uzyskanych od rodziców z analizą informacji uzyskanych od ich dzieci¹¹. Celem takiego zabiegu była próba wychwycenia i skonfrontowania deklaracji każdej ze stron uczestniczących w procesie wychowania naturalnego. Wychodzimy bowiem z założenia, że efektywność działań wychowawczych zależy od otwartej, wielokierunkowej i wzajemnej komunikacji między małżonkami oraz między nimi a ich dziećmi, wyzwalającej w każdej płaszczyźnie stosunków rodzinnych gotowość członków rodziny do wzajemnego dialogowania. Przejawem takiego stanu rzeczy powinna być zbieżność wypowiedzi rozpatrywana na poziomie relacji małżeńskiej i rodzicielskiej. Z kolei w przypadku niskiej efektywności wychowania należy spodziewać się znaczących rozbieżności w wypowiedziach dzieci, ale też i współmałżonków, co do preferowanych i stosowanych w praktyce domu rodzinnego form i metod wychowania naturalnego, nieskładających się na faktycznie realizowany przez rodziców uporządkowany styl wychowania. Wówczas z wypowiedzi badanej młodzieży i ich rodziców ujawniać się będzie wielość niespójnych oddziaływań wychowawczych, realizowanych niekonsekwentnie i bez wyraźnego ukierunkowania.

Badaniami zostali objęci uczniowie szkół gimnazjalnych oraz ich rodzice zamieszkujący w środowisku miejskim i wiejskim¹². Styl wychowania nabiera bowiem szczególnego wymiaru wobec zderzenia go z modelem wychowawczym obowiązującym w danej rodzinie. Skierowanie uwagi w stronę rodzin ze środowiska wiejskiego i miejskiego wynika z przyjęcia tezy, że współczesna rodzina, bez względu na środowisko jej życia, ewoluuje w kierunku promowania nowych, odmiennych od tradycyjnych, form życia małżeńsko-rodzinnego i zmiany pozycji poszczególnych członków rodziny¹³.

Ponadto, postępujące przemiany cywilizacyjne, zmieniły w zasadniczy sposób strukturę oraz układ stosunków w obrębie grupy małżeńsko-rodzinnnej, co w pełni potwierdzają przywołane poniżej wyniki badań empirycznych. Szkicując wstępnie obraz współczesnej polskiej rodziny koncentrujemy uwagę nie tylko na stylach wychowania, ale również na zdolności wychowawczej i sposobie uporządkowania życia rodzinnego oraz, a może przede wszystkim, na aksjologicz-

¹¹ Por.: M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, dz. cyt., s. 276.

¹² Grupa gimnazjalistów objętych badaniami składała się ze 105 osób w wieku 15–16 lat: 51 ze środowiska wiejskiego (31 chłopców, 23 dziewcząt) i 54 ze środowiska miejskiego (22 chłopców i 29 dziewcząt). Z kolei badana grupa rodziców liczyła 178 osób: 88 rodziców (40 ojców, 48 matek) ze środowiska wiejskiego i 90 rodziców (40 ojców, 50 matek) ze środowiska miejskiego.

¹³ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1984, s. 268.

nych i osobowościowych wyznacznikach procesu wychowania w przestrzeni domu rodzinnego. Dopiero powiązanie tych elementów, traktowanych jako złożony system współzależnych od siebie czynników, pozwala wychwycić priorytety i różnice w preferencjach badanych oraz dookreślić dominujące style wychowania naturalnego w objętych badaniami rodzinach, z uwzględnieniem specyfiki środowiska miejskiego i wiejskiego.

Psychologiczno-pedagogiczne aspekty stylów wychowania

Styl wychowania dominujący w domu rodzinnym jest w myśl Marii Przetacznik-Gierowskiej swoistą emanacją „[...] sposobów i metod oddziaływania na dziecko wszystkich członków rodziny”¹⁴. Największe znaczenie dla ukształtowania się specyficznego dla danej rodziny stylu wychowania mają osoby dominujące. W przypadku rodzin nuklearnych są to rodzice. Kluczowe są w tym kontekście ich poglądy dotyczące celów, sposobów i metod wychowania dziecka, których podłożem są własny system wartości oraz doświadczenia zarówno te wyniesione z rodziny pochodzenia, związane z powielaniem wzorców wychowania z domu rodzinnego, jak i te związane z obserwacją różnych sposobów oddziaływania wychowawczego preferowanych przez innych ludzi.

Warto podkreślić, że stylem wychowania w rodzinie przypisuje się istotne znaczenie dlatego, że są one pochodną atmosfery życia rodzinnego. Czynniki, które współwyznaczają wspomnianą atmosferę przekładają się na jakość funkcjonowania rodziny, a w konsekwencji na warunki przebiegu procesu rozwoju dziecka. Warto podkreślić, że atmosfera życia rodzinnego może wiązać się zarówno z sytuacjami, w których przeważają czynniki wzmacniające pozytywny przebieg procesu rozwoju dziecka, jak i tymi, w których dominują negatywne czynniki hamujące jego dynamikę i zakres. W praktyce pedagogicznej jakość funkcjonowania rodziny ma kluczowe znaczenie dla panujących w domu rodzinnym stosunków, a tym samym dla atmosfery wychowawczej domu rodzinnego, stosowanych przez rodziców metod i form oddziaływania wychowawczego¹⁵.

Atmosferę życia rodzinnego warunkuje zdaniem Marii Tyszkowej przede wszystkim wzajemne ustosunkowanie do siebie małżonków oraz rodziców do dzieci, ponadto „[...] układ wzajemnych stosunków, charakter więzi emocjonalnej, wzajemne traktowanie siebie przez członków rodziny”¹⁶. W zależności od wewnętrznej struktury wymienionych czynników atmosfera życia rodzinnego

¹⁴ M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, cz. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Wyd. VII, Warszawa 2014, s. 127.

¹⁵ H. Cudak, *Szkice z badań nad rodziną*, WSP, Kielce 1995, s. 72–84.

¹⁶ M. Tyszkowa, *Badania nad uspołecznieniem i osobowością dzieci jedynych i mających rodzeństwo*, [w:] M. Tyszkowa (red.), *Rozwój dziecka w rodzinie i poza rodziną*, Wydawnictwo UAM, Poznań 1985, s. 25.

może rzutować korzystnie lub niekorzystnie zarówno na emocjonalny, jak i wychowawczy wymiar funkcjonowania systemu rodzinnego.

Aspekt emocjonalny atmosfery życia rodzinnego wydobywa jej znaczenie dla właściwego zaspokajania potrzeb niedoboru, a szczególnie poczucia bezpieczeństwa, uznania i przynależności. Może mieć bardzo niekorzystny wpływ na rozwój dziecka, jeśli przybiera ona postać atmosfery napiętej (pełnej nieufności, niedomówień i konfliktów), hałaśliwej (przesyczonej awanturami, w których uczestniczą wszyscy domownicy), depresyjnej (związanej z ogólnym przygnębieniem, smutkiem, załamaniem), obojętnej (kształtowanej na bazie braku więzi emocjonalnej z dzieckiem pomimo wywiązywania się rodzica z zadań opiekuńczych), przesadnie emocjonalnej (związanej z nadmierną koncentracją na dziecku)¹⁷. Może być bardzo korzystny, jeśli atmosfera życia rodzinnego odzwierciedla pewną równowagę psychiczną między małżonkami oraz rodzicami i dziećmi, bazującą na ich wzajemnej akceptacji, silnej więzi emocjonalnej, podmiotowym traktowaniu i otwarciu się na siebie rozumianego jako gotowość do partnerskiego omawiania spraw zarówno tych błahych, jak i szczególnie ważnych, a także do wspierania się w sytuacjach trudnych. Aspekt wychowawczy atmosfery życia rodzinnego wydobywa z kolei jej znaczenie dla rozwoju i kształtowania się osobowości dziecka. Jednak ściśle wiąże się z dobrą atmosferą emocjonalną panującą w rodzinie. Wówczas, jak podkreśla Przetacznikowa, jej członków:

„[...] łączą pozytywne więzi emocjonalne: wzajemne zaufanie, miłość, szacunek, tolerancja, a stosunki między nimi oparte są na współdziałaniu, podziale obowiązków i przywilejów oraz wzajemnej pomocy”¹⁸.

Zła atmosfera jest przez tę autorkę utożsamiana ze słabym nasileniem wymienionych cech relacji interpersonalnych albo wręcz z dominującą rolą cech przeciwstawnych. W jej radykalnej odmianie chodzi o więzi kształtowane na nieufności, braku akceptacji, chłodzie emocjonalnym a nawet wrogości, przedmiotowym traktowaniu domowników, nietolerancji; oraz o stosunki wewnątrzrodzinne wyznaczone nierównym i niesprawiedliwym podziałem obowiązków i przywilejów, wymuszaniem działań na domownikach o słabszej pozycji, dążeniem do pasożytowania na nich, a także innymi negatywnymi czynnikami.

Postawy rodziców stają się – w kontekście atmosfery życia rodzinnego – kluczowym czynnikiem warunkującym jakość funkcjonowania rodziny i oddziaływań wychowawczych w domu rodzinnym ukierunkowanych na rozwój i kształtowanie osobowości dziecka. Analizowane w literaturze przedmiotu typologie postaw rodzicielskich zwykle są przedstawiane w formie zestawień dychotomicznych, określających możliwe pozytywne lub negatywne warianty odniesienia się rodzica do dziecka.

¹⁷ H. Cudak, *Szkice z badań...*, dz. cyt., s. 70.

¹⁸ M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza...*, dz. cyt., s. 140.

Kluczowym aspektem tego odniesienia jest niewątpliwie koncentracja emocjonalna rodzica na dziecku, której kluczowymi wymiarami kształtowania się postaw rodzicielskich są, w przeświadczeniu Anne Roe, ciepło i chłód emocjonalny¹⁹. Ciepło emocjonalne jest utożsamiane z akceptacją dziecka. Ze względu na kryterium warunkowości akceptacji wspomniana autorka rozróżnia jej dwie odmiany: kochającą (bezwarunkową) i przypadkową (warunkową). Chłód emocjonalny jest natomiast utożsamiany z unikaniem kontaktu z dzieckiem, a więc skutkuje w postaci zaniedbywania podstawowych obowiązków opiekuńczych wobec dziecka albo wręcz odrzucenia przez rodzica. Nadmierna koncentracja na dziecku przejawia się w pierwszym przypadku w formie postaw nadmiernie chroniących (nadopiekuńczych), a w drugim przypadku w formie postaw nadmiernie wymagających (roszczeniowych).

Tym, co stanowi podłoże negatywnego odniesienia się rodzica do dziecka są w ujęciu Marii Ziemskiej zasadniczo dwa czynniki: nadmierny dystans oraz nadmierna koncentracja. Pierwszy czynnik wiąże się z chłodem emocjonalnym w relacji z dzieckiem i przejawia się w ucieczce od kontaktu bądź w kontakcie agresywnym. Drugi czynnik dotyczy ograniczenia przestrzeni życiowej dziecka przez rodzica i przejawia się w kontakcie zbyt bliskim na poziomie wcześniejszej fazy rozwojowej bądź kontakcie uporczywie korygującym²⁰. W każdym z tych wariantów budowania relacji z dzieckiem staje się ona toksyczna; zaburza autentyczne, bezwarunkowe otwarcie się na dziecko. Z tego też względu jej konsekwencje ujawniają się nie tylko w aspekcie psychologicznego funkcjonowania jednostki i rodziny, ale też w aspekcie komunikacyjnym, opiekuńczym i wychowawczym. Wspomniana autorka przeciwstawiła zatem akceptacji dziecka – jego odtrącenie; współdziałaniu rodziców z dzieckiem – unikanie bezpośrednich kontaktów; rozumnej swobodzie wydzielanej dziecku – nadmierne chronienie go przed otoczeniem, *de facto* ograniczające jego usamodzielnianie się; a uznaniu praw dziecka – nadmierne wymaganie w zasadzie przekraczające jego możliwości²¹.

Warto w tym kontekście przywołać za Mieczysławem Plopą inne interpretacje wymiarów rodzicielskiego zachowania w relacji dzieckiem. W modelu postaw rodzicielskich Wasley C. Becker²² zakłada osiem wariantów typów rodzicielskiego zachowania, wywiedzionych z trzech podstawowych metawymiarów, na które składają się: ciepło – wrogość, swoboda – ograniczanie, spokojne wychowanie – lękowe wychowanie²³. Z kolei w typologii postaw rodzicielskich

¹⁹ A. Roe, *Early Determinants of Vocational Choice*, „Journal of Counseling Psychology” 1957, vol. 4(3), pp. 212–217.

²⁰ M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, Wyd. II, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973, s. 54–55.

²¹ Tamże, s. 60–64.

²² W.C. Becker, *Consequences of Different Kinds of Parental Discipline*, „Review of Child Development Research”, eds. M.L. Hoffman, L.W. Hoffman, Russell Sage Foundation, New York 1964, vol. 1, pp. 169–208.

²³ M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, dz. cyt., s. 271–274.

wg Paula Goldina²⁴ zostały wyróżnione trzy wymiary rodzicielskiego zachowania utożsamiane z miłością (akceptacją vs odrzuceniem), wymaganiem (psychologiczną autonomią vs psychologiczną kontrolą) oraz karaniem²⁵. Wymienione typologie i modele postaw rodzicielskich Plopa uzupełnia o jeszcze jeden wymiar zachowań rodzicielskich, który wiąże z postawą niekonsekwentną rodziców.

Odminną od poprzednio zaprezentowanych typologią postaw rodzicielskich jest propozycja Juraja Makaroviča²⁶, w której wymiar miłość – wrogość jest zastąpiony wymiarem przychylna przewaga nagród – przychylna przewaga sankcji, będących w istocie emanacją stosunku rodziców do dziecka; z kolei wymiar władza – autonomia jest zastąpiony wymiarem przewaga władzy rodzica – przewaga władzy dziecka. Wspomniane wymiary postaw rodzicielskich tworzą cztery typy stosunku rodzica do dziecka. Są to: typ monarchiczny, demokratyczny, tyraniczny i anarchiczny. Cechą charakterystyczną typu monarchicznego jest skupienie całej władzy w rękach rodziców, która jednak jest sprawowana w sposób życzliwy i akceptowany przez dziecko. W typie demokratycznym dziecko partycypuje w sprawowaniu władzy, której zakres ulega zwiększeniu wraz z jego wiekiem i samodzielnością. Oba typy, choć wiążą się z różnie definiowaną rolą dziecka w sprawowaniu władzy we wspólnocie rodzinnej, zakładają jego akceptację, uznanie jego podmiotowości oraz odpowiedzialność za jego dobro. Z kolei typy tyraniczny i anarchiczny odwracają rozumienie powinności rodzicielskich i charakteru relacji z dzieckiem. W typie tyranicznym sprawowanie władzy przez rodzica jest obracane przeciwko dziecku, które, trwając w uprzedmiotowionej relacji, poddane jest przymusowi postępowania zgodnego z jego oczekiwaniami i żądaniami. Jego dobro nie jest sytuowane przez rodzica w centrum jego myśli, decyzji oraz działań wychowawczych. Typ anarchiczny jest natomiast rezultatem znacznego rozluźnienia więzi z dzieckiem oraz słabego z nim kontaktu, wskutek czego wiąże się z przejęciem przez niego sprawowanej władzy. Nie jest to jednak wolność mająca cechy dojrzałej demokracji partycypacyjnej uskuteczniającej w rodzinie, którą można by kojarzyć z podyktowaną miłością wizją rozumnej swobody Ziemskiej, lecz niekontrolowana i nieograniczana przez rodziców jego niezależność.

Makarovič w swej typologii postaw rodzicielskich nakreśla bezpośredni ich związek ze stylami wychowania. Dominujący styl wychowania w domu rodzinnym jest zazwyczaj rozumiany jako wypadkowa sposobów i metod oddziaływania na dziecko przez rodziców, a także innych członków rodziny²⁷. Typologia stylów wychowania składa się zasadniczo z trzech stylów: autokratycznego,

²⁴ P.C. Goldin, *A Review of Children's Reports of Parent Behaviors*, „Psychological Bulletin” 1969, vol. 3, pp. 226–263.

²⁵ Tamże, s. 275–276.

²⁶ J. Makarovič, *L'education maternelle d'aujourd'hui*, [w:] A. Berge (red.), *Etre parent d'aujourd'hui*, Tuluza 1977, cyt. za: H. Cudak, *Szkice z badań...*, dz. cyt., s. 92–93.

²⁷ S. Kuczkowski (oprac.), *Przyjacielskie spotkania wychowawcze*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1991, s. 37.

demokratycznego i liberalnego. Przy czym, styl liberalny może w praktyce występować w dwóch przeciwstawnych wariantach: kochającym i niekochającym²⁸. Przetacznik-Gierowska wyróżnia cztery kluczowe style wychowania: autokratyczny (autorytatywny), demokratyczny, liberalny i niekonsekwentny²⁹. W literaturze przedmiotu podaje się również inne typologie stylów wychowania, które Katarzyna Martowska porządkuje w szerszym spektrum wariantów, w myśl koncepcji Diany Baumrind³⁰. Wymienia ona zatem styl demokratyczny, autokratyczny (autorytarny), liberalny (permissywny, przyzwalający), nadopiekuńczy, odrzucający oraz obojętny³¹.

W analizie specyfiki stylów wychowania Henryk Cudak zwraca uwagę na atmosferę życia rodzinnego jako ich kluczową determinantę³². Styl autokratyczny cechuje się atmosferą, w której dominuje chłód emocjonalny w relacji z dzieckiem, surowość, wysokie wymagania oraz krytyczny stosunek do jego zachowań. Ponadto, stosowanie kar jest uznawane jako integralny element wychowania motywujący dziecko do przestrzegania uznanych w rodzinie szczegółowych zasad i norm postępowania. Styl demokratyczny jest pochodną atmosfery serdeczności w relacjach rodziców i dziecka, wzajemnego zaufania, życzliwości we wzajemnych interakcjach i miłości. Kluczową zasadą jest uznanie podmiotowości dziecka oraz jego partycypacja w procesie podejmowania decyzji rodzinnych. Należy jednak zauważyć, że styl ten może przybrać postać formalno-demokratyczną, wówczas gdy partycypacja dziecka w życiu rodzinnym jest jedynie pozorną, gdy nie liczy się ono w faktycznie podejmowanych decyzjach rodzinnych³³. Z kolei styl liberalny jest rozwijany w atmosferze rozluźnienia lub całkowitego zniesienia kontroli społecznej w domu rodzinnym, w którym panuje dezorganizacja, nadmierna swoboda domowników, a nawet obojętność na jego sprawy i brak zaangażowania się rodzica w wychowanie własnego dziecka.

Inną perspektywę analizy stylów wychowania nakreśla Maria Ryś, która wylicza cechy poszczególnych stylów wychowania³⁴. Są to w odniesieniu do stylu:

- a) autokratycznego trwałe przekonanie, że okazywanie dziecku pozytywnych uczuć oraz jego nagradzanie jest niekorzystne od strony rozwijania silnego charakteru. Zawyżone oczekiwania wobec dziecka prowadzą do traktowania sukcesów i postępów dziecka jako oczywistych stanów rozwojowych niewymagających pozytywnego wzmocnienia. Jego niepowodzenia skupiają

²⁸ M. Ryś, *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2004, s. 17–18.

²⁹ M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza...*, dz. cyt., s. 128–132.

³⁰ D. Baumrind, *The influences of parenting style on adolescent competence and substance abuse*, „Journal of Early Adolescence” 1991, vol. 11, pp. 59–95.

³¹ K. Martowska, *Psychologiczne uwarunkowania kompetencji społecznych*, Wydawnictwo Liberi Libri, Warszawa 2012, s. 76–77.

³² H. Cudak, *Szkice z badań...*, dz. cyt., s. 81–84.

³³ M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza...*, dz. cyt., s. 131.

³⁴ M. Ryś, *Systemy rodzinne...*, dz. cyt., s. 17–18.

ich nadmierną uwagę i są powodem częstego stosowania kar na co dzień. Najbardziej radykalną odmianą tego stylu jest surowy nadzór, graniczący z postawami przesadnego karania, nadmiernej kontroli i warunkowej akceptacji dziecka w zależności od spełnienia stawianych mu nadmiernych wymagań. Wówczas staje się stylem odrzucającym;

- b) demokratycznego przeświadczenie o słuszności budowania realiów życia wspólnotowego rozumianego jako wzajemne zaufanie, poszanowanie praw i uczuć oraz wspólne planowanie działań i rozwiązywanie problemów rodzinnych. Dominujące w postępowaniu rodziców jest okazywanie uczuć dziecku i poszanowanie jego uczuć, a także troska przede wszystkim o rozwój dziecka. Chociaż należy dodać, że styl demokratyczny zakłada poszerzenie przestrzeni indywidualnego rozwoju i aktywności w życiu rodziny, które podlegają różnym sposobom kontroli. Rodzice świadomie odступują od stosowania surowych form represji na rzecz perswazji i dialogu opartego o argumenty;
- c) liberalnego konstruowanie realiów życia rodzinnego opartego na redukowaniu dystansu i braku autorytetu rodziców, którzy przejawiają postawę uległości wobec dziecka. W ich przekonaniu słuszne jest postępowanie polegające na niestawianiu dziecku żadnych wymagań, niehamowaniu jego aktywności i spontanicznego rozwoju, a także pozostawieniu mu całkowitej swobody pozbawionej nawet różnych form kontroli. Zainteresowanie sprawami dziecka przejawiają dopiero wtedy, gdy samo tego zażąda lub w sytuacjach szczególnych, kryzysowych, które wymuszają ich interwencję. Zachowania rodziców mają w tym stylu dwojaki rodzaj oblicze: kochające i niekochające. W tym drugim wariantcie rodzice okazują dziecku czułość oraz miłość, i na tym podłożu pozostawiają mu nadmierną swobodę działań i wyboru postaw. Uważają wówczas, że podejmie stosowne wybory wtedy, gdy dorosnie do indywidualnych decyzji. Wariant „niekochający” czy też obojętny wiąże się natomiast z nadmierną swobodą i brakiem ograniczeń. Wynika z braku zainteresowania dzieckiem, obojętności rodziców i chłodu emocjonalnego.

Styl wychowania nadopiekuńczego polegający na przesadnym chronieniu dziecka przed potencjalnymi zewnętrznymi zagrożeniami przejawia się z kolei w nadmiernej kontroli dziecka. Rodzice preferujący taki styl prowadzą do sytuacji izolowania dziecka od realiów życia w grupach rówieśniczych szkolnych a zwłaszcza pozaszkolnych, tworzą z domu rodzinnego „bezpieczną wyspę”, na której dziecku nic nie grozi. Blokują tym samym jego rozwój, przede wszystkim w sferze społecznej i motorycznej, a także osiąganie coraz większej samodzielności³⁵. Z kolei styl wychowania ignorującego (obojętnego) wiąże się z egoistycznym skoncentrowaniem rodziców na sobie, własnych potrzebach i w związku tym

³⁵ K. Martowska, *Psychologiczne uwarunkowania...*, dz. cyt., s. 78.

„[...] cechuje się lekceważeniem dziecka, obojętnością w stosunku do niego, zaniedbywaniem jego podstawowych potrzeb”³⁶.

Obojętność rodziców zmusza dziecko do przyspieszonego usamodzielniania się w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb niedoboru. Wywołuje również niekorzystne stany rozwojowe, zwłaszcza w sferze społecznej, co może do prowadzić do niezdolności do nawiązywania trwałych i bliskich więzi emocjonalnych z innymi ludźmi.

Specyficzny jest w tym kontekście styl niekonsekwentny, polegający na zmienności stylów wychowawczych rodziców, co w rezultacie prowadzi do braku dominującego stylu w domu rodzinnym. Ich działania wychowawcze są nacechowane zmiennością i przypadkowością, w dużej mierze zależą od chwilowego nastroju lub kontekstu sytuacyjnego, wywołującego w nich stany pobudzenia emocjonalnego. Ważną cechą tego stylu jest niejednorodność wymagań oraz oceny jego zachowania przez każdego z rodziców. Charakterystyczna jest dla tego stylu niestałość aksjologiczna i związana z nią chwiejność strategii i celów oddziaływania wychowawczego³⁷.

Z punktu widzenia pedagogicznego uznaje się za najbardziej pożądaną styl wychowania demokratycznego³⁸, w którym, z jednej strony, rodzice nie budują nadmiernego dystansu do dziecka z tendencją do jego odrzucania ani też zbyt bliskiego, zawężającego swobodną aktywność i rozwój dziecka, ujawniającego tendencję do jego osaczania. Z drugiej zaś strony, styl ten wiąże się z zachowaniem pewnej równowagi w sferze emocjonalnej, polegającej na niewzbranianiu się rodziców przed okazywaniem dziecku uczuć i jawnego deklarowania miłości. Ale też, trzeba podkreślić, uczucia te mają źródło w pełnej akceptacji dziecka. Nie są one warunkowane koniecznością spełnienia stawianych dziecku oczekiwań czy aspiracji rodziców, nie są elementem gry w relacji z dzieckiem, które zabiega o akceptację i względy rodziców³⁹. Styl demokratyczny bliższy jest rodzicom, którzy zachowują pewne umiarkowanie w budowaniu dystansu oraz stawianiu dziecku wymagań i stosowaniu ewentualnych kar z tendencją do nagradzania, a jednocześnie, bazując na uznaniu praw dziecka, nie rezygnują z systematycznego poszerzania zakresu jego swobód stosownie do stopnia indywidualnego usamodzielnienia. Okazują też w pracy wychowawczej duży spokój i miłość, nadbudowaną na jego akceptacji niezależnie od indywidualnych osiągnięć i spełnienia ich oczekiwań wychowawczych. Ten styl wychowania w świetle spostrzeżeń Cudaka:

³⁶ H. Liberska, M. Matuszewska, *Modele funkcjonowania rodziny. Style wychowania*, [w:] I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 130.

³⁷ M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza...*, dz. cyt., s. 128.

³⁸ Z. Tyszka, *Spoleczna przynależność rodziny a sytuacja rodzinna dziecka*, [w:] M. Ziemska (red.), *Rodzina i dziecko*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1980, s. 294.

³⁹ I. Jundziłł, *Trudności wychowawcze w rodzinie*, Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, Warszawa 1989, s. 42–43.

„[...] jest najkorzystniejszy dla formowania właściwej atmosfery wychowawczej, stwarza najlepsze warunki rozwoju dzieciom, uczy norm współżycia, szacunku do członków rodziny i ich poglądów, równowagi emocjonalnej”⁴⁰.

Zasada się bowiem na otwarciu się i akceptacji zasad demokratycznych, które są na co dzień respektowane przez domowników, co w praktyce czyni z rodziny wspólnotę wizji, celów i czynów w procesie wychowawczym. Wspólnotę, w której również dzieci mają prawo głosu, są świadome swojej pozycji i znaczenia własnej partycypacji w codziennym dialogu rodzinnym.

Aksjologiczne i osobowościowe wyznaczniki procesu wychowania w przestrzeni domu rodzinnego

Można aksjologicznie opisać osobowość człowieka za pomocą prezentowanego przez niego systemu wartości. Taki „osobowościowy ciąg wartości” jest obrazem podmiotowej i osobowościowej niepowtarzalności człowieka⁴¹. Wspomniany „osobowościowy ciąg wartości” uwewnętrznianych przez dzieci jest w dużej mierze emanacją systemu wartości domu rodzinnego, którego głównymi kreatorami są rodzice. Oczywiście system wartości domu rodzinnego nie stanowi niezmiennego w czasie i homogenicznego konstruktów przejmowanego przez kolejne pokolenia w niezmienionej postaci⁴². Subiektywizm i czasowy charakter rodzinnego systemu wartości wiąże się przede wszystkim z jej osobowym charakterem, strukturą i trwałością.

Osobowy charakter wspólnoty rodzinnej przekłada się na specyfikę kształtowania się w niej systemu wartości naznaczonego indywidualnymi cechami osób dominujących (rodziców, dziadków), ich aspiracji, postaw moralnych, wrażliwości i stopnia otwartości na drugiego człowieka, a w niemalej mierze również poczucia spełnienia potwierdzającego sens własnego życia⁴³. Struktura rodziny dotyczy tego, kto ma decydujący wpływ na kształtowanie się systemu wartości. W rodzinach wielopokoleniowych następuje rozkład sił kształtujących ich system wartości, który odzwierciedla międzypokoleniowy dialog między seniorami a ich dorosłymi dziećmi, które same są już rodzicami. W rodzinach dwupokoleniowych rodzice są jedynym łącznikiem tradycji rodzinnej i porządku

⁴⁰ H. Cudak, *Szkie z badań...*, dz. cyt., s. 82.

⁴¹ J. Homplewicz, *Zarys wykładów na podyplomowym studium prorodzinnym*, Poligrafia WSD w Rzeszowie, Rzeszów 2000, s. 100.

⁴² M. Rembierz, *Dom rodzinny jako „osobliwy szczegół” w świecie kulturowej bezdomności. Refleksje z filozofii człowieka*, [w:] B. Dymara (red.), *Dziecko w świecie rodziny. Szkice o wychowaniu*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, s. 129–131.

⁴³ V.E. Frankl, *Wola sensu. Założenia i zastosowanie logoterapii*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2010, s. 27–32.

świata z czasów ich dzieciństwa z bieżącymi realiami społeczno-kulturowymi. Trwałość rodziny w dobie upowszechniających się alternatywnych form życia partnerskiego i rodzinnego staje się istotnym czynnikiem warunkującym możliwość kształtowania się systemu wartości w obrębie danej wspólnoty.

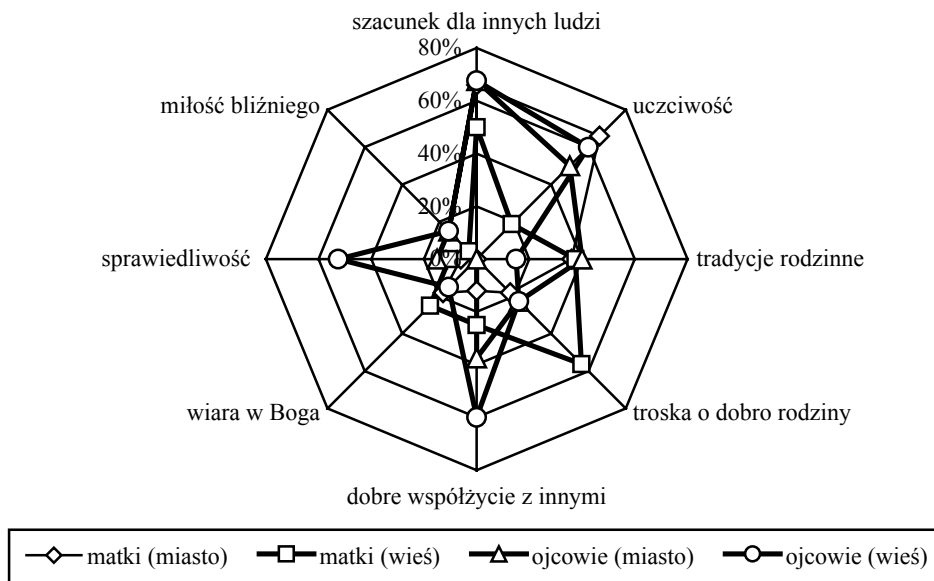
Cechą charakterystyczną systemu wartości kształtowanego w obrębie wspólnoty rodzinnej jest uznanie pewnych wartości jako kluczowych, a innych jako uzupełniających. Wartości kluczowe są utożsamiane z niezmiennymi się przez lata stałymi punktami odniesienia ze względu na ich właściwość „nie-wrażliwość” na zmieniający się kontekst społeczno-kulturowy. Z tego też powodu są one traktowane jako swoiste drogowskazy orientujące aksjologicznie członków rodziny w indywidualnych wyborach życiowych uwikłanych w sieć złożonych i zagmatwanych relacji międzyludzkich. Wartości uzupełniające są nadbudowywane na filary systemu (wartości kluczowe) jako mniej znaczące, choć na tyle ważne, że traktowane jako jego elementy składowe. Wartości mniej znaczące są „wrażliwe” na zmieniający się kontekst, czyli potencjalnie zmienne wraz ze zmianą kontekstu. Wspomniana zmiana znaczeń utożsamianych z wartościami uzupełniającymi może następować w wyniku ich reinterpretacji i oceny stopnia ich ważności dla domowników w nowym kontekście społeczno-kulturowym, ewentualnie ich redefinicji lub odrzucenia z przyjętego indywidualnie porządku aksjologicznego. Zazwyczaj na tym poziomie refleksji aksjologicznej dochodzi do odrzucania, modyfikowania znaczeń, wypierania lub zastępowania jednych wartości przez inne, w większym stopniu doceniane i uznawanych za ważne.

System wartości w rodzinie ma zasadnicze znaczenie dla działalności wychowawczej z tego powodu, że z konstruowanego przez rodziców porządku wartości wyprowadzane są cele wychowania. A zatem stałość porządku aksjologicznego w rodzinie jest ściśle powiązana ze strukturą celów działalności wychowawczej w rodzinie. Częste, a zwłaszcza głębokie modyfikacje rodzinnego systemu wartości osłabia spójność logiczną, konsekwentność i wiarygodność całościowego przekazu rodziców adresowanego do dzieci w procesie wychowania naturalnego⁴⁴. Jego siłą jest bowiem oparcie go o wartości uzasadniające sens zorientowanych na nie działań. Modyfikacje, a tym bardziej zastępowanie jednych wartości innymi, czynią dotychczasowe działania wychowawcze nie tylko nietrafionymi, ale mogą podważyć ich sens. Niestalość aksjologiczna rodziców zmniejsza ich zdolność do angażowania się w proces wychowania, ale też osłabia gotowość dziecka do współpracy w kolejnych odsłonach procesu wychowania.

Jednym z podstawowych kryteriów skuteczności wychowawczej rodziców jest ich zgodność w kwestii uznawania wartości stawianych jako cele działalności wychowawczej. Przeprowadzone badania ujawniają dość znaczne różnice

⁴⁴ Tamże, s. 77–80.

w konstruowaniu porządku wartości uznawanych przez nich jako kluczowe z punktu widzenia celów wychowania w domu rodzinnym (por. Wykres 1.).



Wykres 1. Preferencje aksjologiczne rodziców w procesie wychowania. Źródło: Opracowanie własne.
Graph 1. Axiological preferences of parents in home education process. Source: Prepared by the authors.

Tym, co zwraca szczególną uwagę jest fakt, iż:

- żadna z matek, co wydaje się dość zaskakujące, nie wskazała jako istotnej wartości w wychowaniu dziecka miłości bliźniego i sprawiedliwości;
- wartością uważaną za kluczową zarówno przez matki, jak i ojców, niezależnie od środowiska pochodzenia i życia, jest szacunek dla innych ludzi;
- innymi wartościami kluczowymi, wskazywanymi przez większość matek i ojców z obu środowisk, są uczciwość, harmonijne współistnienie z innymi, tradycje rodzinne i w mniejszym stopniu troska o dobro rodziny;
- zarówno matki, jak i ojcowie ujawniają wyraźnie pragmatyczne nastawienie do życia, które przenoszą na cele wychowania naturalnego.

Interesujące są rozbieżności w warstwie relacji małżeńskich (I.) oraz między preferencjami aksjologicznymi matek i ojców pochodzących ze środowiska miejskiego i wiejskiego (II.).

I. Należy podkreślić dużą zbieżność preferencji aksjologicznych małżeństw miejskich i znaczną rozbieżność wśród małżeństw wiejskich. Wśród pierwszych zachodzi zgodność w uznaniu za kluczowe szacunku dla innych ludzi, uczciwości, tradycji rodzinnych, troski o dobro rodziny, a także pomijanej przez nich miłości bliźniego. Różnice ujawniają się w stosunku do harmonijnego współistnienia z innymi, wiary w Boga, a także sprawiedliwości. Zupełnie inaczej pre-

zენტują się małżeństwa wiejskie, które były zgodne tylko w odniesieniu do szacunku dla innych ludzi i wiary w Boga. We wskazaniach pozostałych wartości występują znaczące rozbieżności. Matki przede wszystkim eksponują, obok szacunku, troskę o dobro rodziny i tradycje rodzinne. Z kolei ojcowie wyróżniali uczciwość, harmonijne współistnienie z innymi i sprawiedliwość.

II. Matki z miasta inaczej definiują cele wychowania w porównaniu do matek ze wsi. Wyraźnie eksponują w wychowaniu swoich dzieci szacunek dla innych ludzi, uczciwość i w mniejszym stopniu tradycje rodzinne. Matki ze wsi wskazują na szacunek dla innych i troskę o dobro rodziny, i podobnie w mniejszym stopniu tradycje rodzinne i wiarę Boga. Wśród ojców zachodzi zgodność w przypadku szacunku dla innych, uczciwości, troski o dobro rodziny i bardzo rzadko wskazywanej miłości bliźniego. Znaczące różnice zachodzą w stosunku do tradycji rodzinnych, harmonijnego współistnienia i sprawiedliwości. W przeciwieństwie do ojców z miasta, dla ojców ze wsi są one podstawowe. Niemal wszyscy rodzice uznali za marginalne znaczenie miłości bliźniego i sprawiedliwości (z wyjątkiem ojców ze wsi).

Porównanie preferencji aksjologicznych ujawnia pewne niekonsekwencje rodziców związane najprawdopodobniej z ich powierzchownym, stereotypowym rozumieniem wartości. Wskazywanym przez nich wartościom nie towarzyszą inne, logicznie rzecz ujmując korespondujące. Za przykład może posłużyć eksponowanie uczciwości, jako istotnej wartości, której jednak nie towarzyszy sprawiedliwość. Podobnie – szacunkowi okazywanemu innym i harmonijnemu współistnieniu z innymi nie towarzyszy w takim samym stopniu troska o dobro rodziny, a tym bardziej miłość bliźniego. Często wskazywanemu przywiązaniu do tradycji rodzinnych nie towarzyszy wiara w Boga. Zwłaszcza ostatnie wskazania wydają się zaskakujące i skłaniające do namysłu.

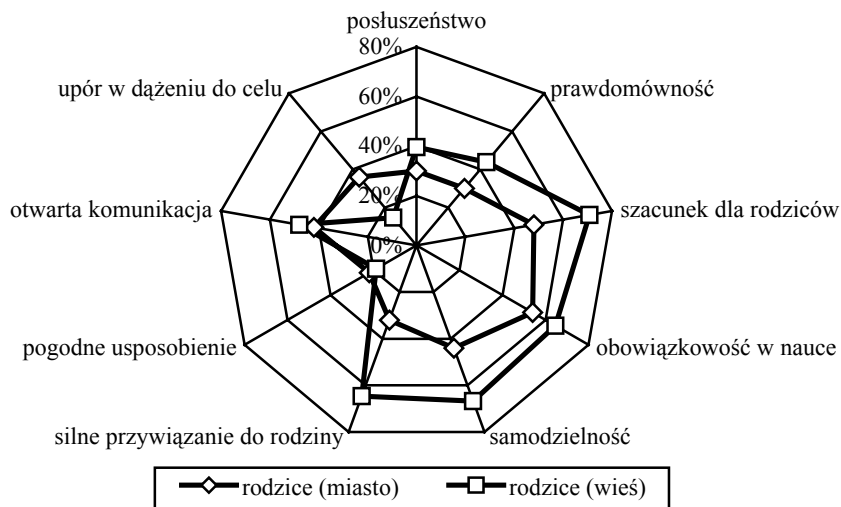
Doprecyzowania w tym miejscu wymagają rodzinne korzenie wiary. Przez wychowanie młody człowiek powinien zostać przygotowany na przyjęcie daru, jakim jest wiara. Istota nie tkwi jedynie w jej przyjęciu, ale w umiejętności udzielenia Bogu odpowiedzi na ten dar. Innymi słowy, wiara, jako udzielona Bogu odpowiedź człowieka, ma swoje korzenie rodzinne, ale ma też swoje korzenie w Miłości Boga. Wynika stąd, iż bez odpowiedniej stymulacji ze strony środowiska rodzinnego nie obudzi się w człowieku religijność rozumiana jako:

„[...] to wszystko, co człowiek przeżywa, czego doznaje i doświadcza, a także, co się z nim dzieje, co w nim funkcjonuje, w bezpośrednim związku z jego ustosunkowaniem się do Boga. Są więc w religijności aspekty poznawcze, emocjonalno-motywacyjne i działaniowe”⁴⁵.

⁴⁵ J. Wilk SDB, *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane*, Wydawnictwo Poligrafia Salezjańska, Lublin 2002, s. 126.

Odejście od wspomnianej stymulacji świadczy o postępującym odejściu od religii, tak w łonie rodzin miejskich, jak i wiejskich, a tym samym ewoluowanie w kierunku nietradycyjnego, ale świeckiego modelu życia.

Przedstawiony kalejdoskop wartości, eksponujący głównie pragmatyczne nastawienie do życia, nie kształtuje u młodzieży podwalin „życia według wartości”, nakierowanego na poszukiwanie transcendentaliów (prawdy, dobra, piękna oraz wiary, nadziei i miłości)⁴⁶. Skłania to do refleksji nad kondycją aksjologiczną współczesnej rodziny, jej wychowawczą wydolnością i efektywnością. Trzeba bowiem podkreślić, że określone preferencje rodziców odnośnie do wartości, są istotne nie tylko z punktu widzenia przyszłości dzieci, ale również w kontekście przyjętego przez nich „tu i teraz” kierunku i charakteru oddziaływań wychowawczych – stylu wychowania. Ów pragmatyzm ujawnia się w preferencjach rodziców dotyczących oczekiwanych cech osobowych dziecka świadomie kształtowanych w procesie wychowania naturalnego. Należy podkreślić, że zasadniczo występuje zgodność preferencji aksjologicznych rodziców z katalogiem cech dziecka (por. Wykres 2.). Zarówno rodzice z miasta, jak i ze wsi konstruują optymalną sylwetkę dziecka, które przede wszystkim jest samodzielne i obowiązkowe w nauce, odnosi się z szacunkiem do rodziców, jest komunikatywne, prawdomówne i posłuszne. Rodzice mieszkający na wsi uzupełniają tę sylwetkę dodatkowo o silne przywiązanie do rodziny, natomiast rodzice mieszkający w mieście podkreślają jeszcze znaczenie uporów w dążeniu do celu.



Wykres 2. Pożądanee cechy dziecka. Źródło: Opracowanie własne.

Graph 2. The desired characteristics of a child. Source: Prepared by the authors.

⁴⁶ V.E. Frankl, *Wola sensu...*, dz. cyt., s. 94–101.

Generalnie można powiedzieć, że wyróżnione cechy ze sfery społeczno-moralnej pokrywają się z kluczowymi wartościami z wykresu 1. Pewne *novum* stanowią w tym przypadku cechy ze sfery edukacyjnej, które w pełni ujawniają pragmatyczne nastawienie rodziców do życia. Przekłada się ono na orientowanie dziecka ku myśleniu i działaniu, które, ich zdaniem, zwiększa jego szanse na osiągnięcie sukcesu najpierw w szkole, a później w życiu dorosłym.

Warto zwrócić uwagę na zaskakująco niewielkie aspiracje wychowawcze rodziców, którzy tak naprawdę niewiele oczekują od swych dzieci. Nie wspominają nawet o cechach, które miałyby związek z rozwijaniem własnych uzdolnień i zainteresowań, które byłyby nakierowane na oryginalność, twórczość, szlachetność, czy też metafizyczny wymiar ludzkiej egzystencji. Widać tu wyraźne zawężenie własnego pola aksjologicznego rzutującego na postrzeganie świata i aspiracji rodziców do tego, co stanowi ich codzienność, co domaga się doraźnych działań na rzecz zaspokojenia potrzeb niedoboru w terminologii Abrahama Masłowa, jednak nie obejmuje grupy potrzeb związanych ze wzrastaniem człowieka⁴⁷.

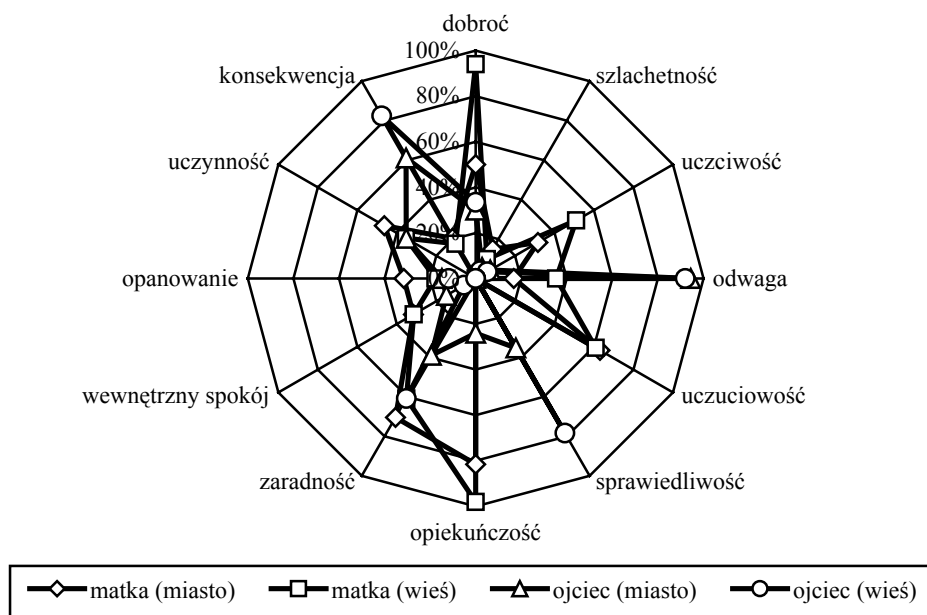
Analizując najbardziej cenione cechy rodziców warto spojrzeć na ich kalejdoskop przez pryzmat procesów i zjawisk typowych dla współczesnej polskiej rodziny. Ekspozowany obecnie model rodziny jest swoistą wypadkową tego, co na przestrzeni epok zostało ukształtowane w realiach życia społecznego. Z aksjologicznego punktu widzenia model ten ma zarówno pozytywne, jak i negatywne strony⁴⁸. Spośród wielu procesów i zjawisk wymienić należy: 1) znaczne usamodzielnienie kobiet; 2) egalitaryzację w małżeństwie i rodzinie; 3) dyferencję norm wartości u poszczególnych członków rodziny – względem siebie; 4) wypieranie przez cywilizację współczesną wartości tradycyjnych, w tym wartości rodzinnych, 5) autonomizację członków rodziny; 6) wzrost konfliktów małżeńskich; 7) mniejszą spójność i dezintegrację znacznej części rodzin etc.⁴⁹ Pojawia się zatem kluczowe pytanie: Jak w planie owych przeobrażeń lokują się cechy wymieniane przez respondentów? Czy są one rzeczywiście na wskroś współczesne, czy też noszą one znamiona minionego czasu? A może zatem mają one wymiar ponadczasowy, uniwersalny?

Próba udzielenia jednoznacznych odpowiedzi na postawione pytania nie jest łatwa w kontekście pozyskanego materiału empirycznego. Okazuje się, że gimnazjaliści w dużej mierze wpisują się w pewien utarty, dość konserwatywny kanon postrzegania pożądanych cech osobowych matki i ojca. Matka ma w ich odczuciu pełnić rolę piastunki ciepła domu rodzinnego. Generalnie gimnazjaliści oczekują od niej przede wszystkim opiekuńczości, dobroci, zaradności, uczuciowości, czynności i uczciwości. (por. Wykres 3.)

⁴⁷ Por.: A.H. Masłow, *Motywacja i osobowość*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990, s. 150–159.

⁴⁸ M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna*, Wydawnictwo UW, Wrocław 2001, s. 198.

⁴⁹ Tamże, s. 198.



Wykres 3. Najwyżej cenione cechy rodziców. Źródło: Opracowanie własne.

Graph 3. The most valued characteristics of parents. Source: Prepared by the authors.

Nie ma tu żadnych odniesień do różnych form ich wyemancypowania się i budowania kariery zawodowej poza domem. Dominują zaś aspekty emocjonalne i relacyjne w przestrzeni wspólnoty rodzinnej, oraz zabezpieczające potrzeby opiekuńcze i efektywnej organizacji domu rodzinnego. Matka ukazana jest jako osoba działająca na rzecz innych, kierująca się ich dobrem i przejmująca poniekąd odpowiedzialność za warunki życia domowników. Ojciec ma pełnić, zdaniem gimnazjalistów, rolę strażnika porządku i bezpieczeństwa domu rodzinnego. Oczekują od niego przede wszystkim odwagi, zaradności, konsekwencji, sprawiedliwości i dobroci. A zatem ma być tym, kto jest nieugięty w zdobywaniu środków do życia i jednocześnie stały w swych dążeniach, a także, kto potrafi być pryncypialnym rozjemcą między zwaśnionymi stronami w rodzinie, kierującym się dobrocią innych domowników. Interesujące wydaje się to, że zupełnie nieistotna jest dla gimnazjalistów szlachetność rodziców. W przypadku ojców nie ma również znaczenia uczuciowość, wewnętrzny spokój i uczciwość, a w środowisku wiejskim także uczynność ojców. Z kolei w odniesieniu do matek jest zupełnie pomijana sprawiedliwość i w dużym stopniu konsekwencja.

Niewątpliwie znacząca jest pewna korelacja ujawniająca się między pożądanymi cechami dziecka a najwyżej cenionymi cechami rodziców (por. Wykres 2. i Wykres 3.). Z czterema najbardziej pożądanymi cechami dziecka: samodzielnością, obowiązkowością, szacunkiem dla rodziców i przywiązaniem do

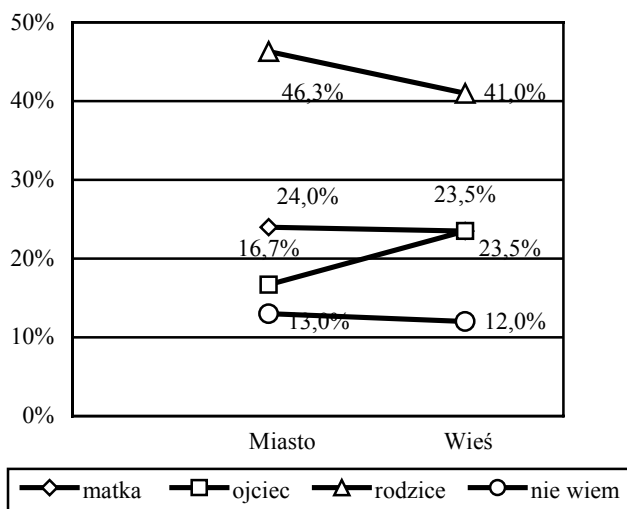
rodziny korespondują pożądanymi cechami rodziców, na które zwracają uwagę gimnazjaliści. Samodzielności dziecka w dużej mierze odpowiada, zakładając pewną analogiczność myślenia, zaradność obojga rodziców, a także odwaga ojców; jego obowiązkowości – konsekwencja ojców i uczynność matek; szacunekowi dla rodziców – uczciwość matek oraz sprawiedliwości ojców; przywiązaniu do rodziny – opiekuńczość, dobroć i uczuciowość matek oraz dobroć ojców. Wspomniana korelacja wskazuje na dość dobry przekaz wartości w procesie wychowania i socjalizacji w przestrzeni domu rodzinnego, kształtujący wrażliwość gimnazjalistów, zgodnie z priorytetami w kluczowych sprawach ich rodziców.

Zdolność wychowawcza rodziców a sposób uporządkowania życia rodzinnego

Świat współczesnego dziecka wiejskiego nie zamyka się w obrębie społeczności lokalnej. Dzięki dostępowi do nowych mediów (zwłaszcza Internetu) dociera do niego i jego rodziców obraz zmieniającego się świata, który również modyfikuje dotychczasowe nawyki i standardy wychowawcze, a także układ ról wychowawczych w rodzinie. Te przeobrażenia dobrze ilustrują wyniki badań nakierowane na dookreślenie głównych organizatorów życia rodzinnego.

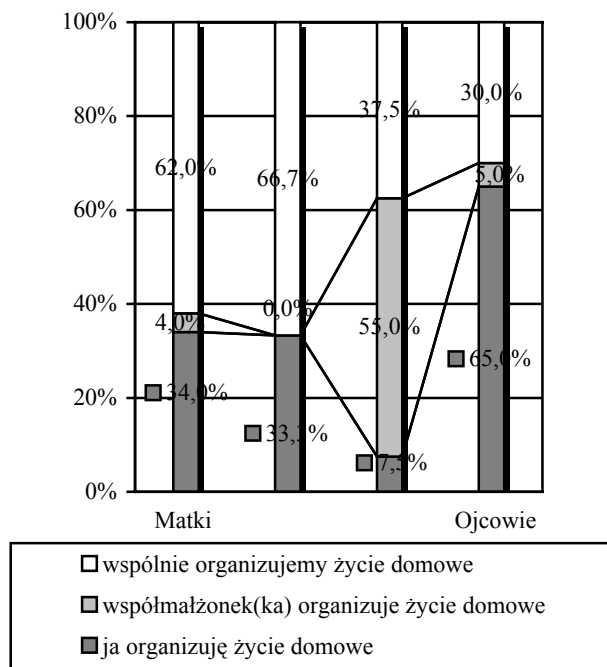
Badana młodzież najczęściej wskazywała, że głównymi organizatorami życia rodzinnego są obydwój rodzice. Są to wskazania większościowe oznaczające, że rodzice i dzieci w opinii tych drugich nie tworzą nieprzystających do siebie segmentów życia rodzinnego, ale wręcz odwrotnie tworzą wspólne przestrzenie przełamujące bariery międzypokoleniowe (por. Wykres 4.).

Interesująca jest również zmiana w odpowiedziach kierowanych pod adresem matek w porównaniu do ojców. Okazuje się, że matki wiejskie i miejskie uzyskały te same wskazania, jako główne organizatorki życia w domu rodzinnym. W przypadku ojców wyniki ukazują tendencję przeciwną. Choć ich autorytet był wyraźnie mniejszy w oczach młodzieży wiejskiej, niż miejskiej, to w kwestii organizacji życia rodzinnego jest odwrotnie: młodzież wiejska znacznie częściej to właśnie ich wskazuje na głównych organizatorów życia niż miejska. Stąd też wśród młodzieży wiejskiej silniej zarysowuje się potrzeba kontaktu z ojcem, co prawdopodobnie może mieć przełożenie na poszukiwanie wzoru osobowego ojca.



Wykres. 4. Główni organizatorzy życia rodzinnego (perspektywa gimnazjalistów). Źródło: Opracowanie własne.

Graph 4. The main organizers of family life (the perspective of junior high school students). Source: Prepared by the authors.



Wykres 5. Główni organizatorzy życia rodzinnego (perspektywa rodziców). Źródło: Opracowanie własne.

Graph 5. The main organizers of family life (the perspective of parents). Source: Prepared by the authors.

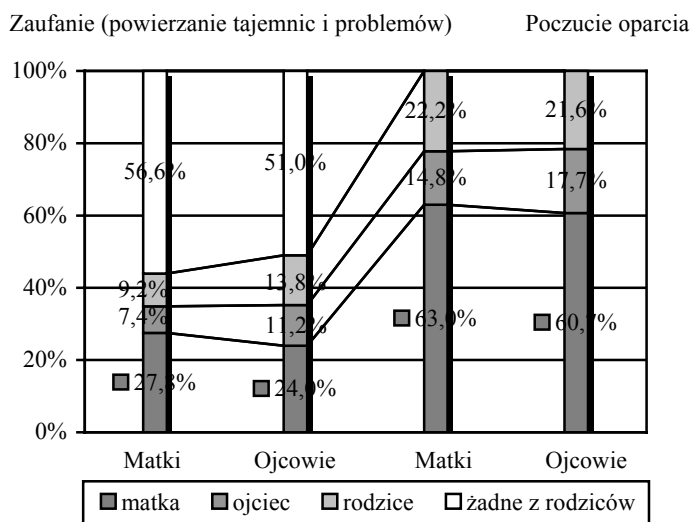
Deklaracje rodziców tylko częściowo korespondują z danymi zamieszczonymi na wykresie 4. Podobieństwo dostrzega się w proporcji wspólnego organizowania życia rodzinnego w grupie matek, natomiast w wypowiedzi ojców ujawnia się zdecydowanie inna percepcja własnego zaangażowania w codzienne sprawy rodziny. Wypowiedzi matek miejskich i wiejskich zachowują podobną tendencję, jaka zarysowuje się w przypadku odpowiedzi ich dzieci. Niezależnie od miejsca zamieszkania większość matek jest zdania, że razem z mężem organizują życie rodzinne. W podobnej mniejszościowej proporcji wskazuje na siebie jako główne organizatorki życia rodzinnego. Wskazanie to jest rozbieżne w stosunku do propozycji ojców, których deklaracje nie przystają do percepcji własnych dzieci oceniających ich zaangażowanie w sprawy domu. Ojcowie ze wsi znacząco przeszacowali swój udział, pomniejszając tym samym rolę żon. Z kolei ojcowie z miasta w większości nie docenili własnego zaangażowania i wskazali na żony jako główne organizatorki. Pomniejszyli również własny udział wspólnie z żonami. Może to świadczyć, w przypadku ojców ze wsi, o przeświadczeniu przesadnie znaczącej własnej roli w domu rodzinnym i wpływie na codzienne życie domowników. Także o ich mentalnym zamknięciu się na percepcję rzeczywistości rodzinnej i trwaniu w przekonaniu o zorganizowaniu własnych rodzin, zgodnie z dotychczasowym modelem dominującej roli ojca, co nie znajduje jednak potwierdzenia w deklaracjach gimnazjalistów na temat autorytetu ojca (por. Wykres 7.). W przypadku ojców z miasta o minimalizacji kontaktów z rodziną, co w dalszej konsekwencji prowadzi do występowania u dzieci ujemnych skutków niedoboru opieki ojcowskiej, takich jak: różnorodne zaburzenia zachowania, słabsza zdolność do przystosowywania się do sytuacji poza rodziną, większa zależność od dorosłych, lękliwość oraz wrogie nastawienie wobec innych dzieci⁵⁰.

Potwierdzona przez gimnazjalistów znacząca rola obojga rodziców we wspólnym organizowaniu życia rodzinnego, a także przewyższający udział matek w stosunku do ojców, jako głównych organizatorek, unaocznia postępujące zmiany, idące w kierunku zrównania praw i obowiązków w rodzinie, wymienności ról społecznych w rodzinie. Zmiany te ujawniają się w badanych środowiskach rodzinnych jako rezultat przeobrażeń modelu rodziny z takiego, w którym obowiązuje tradycyjny podział ról i stosunków społecznych, na rzecz nowego jego wariantu polegającego na relacjach partnerskich i faktycznemu współdziałaniu w organizowaniu domu rodzinnego.

Wspomniana partnerskość ujawnia się również w sferze relacji rodzic – dziecko. Choć zdecydowana większość badanej młodzieży w wieku gimnazjalnym nie powierza swoich tajemnic rodzicom, co wydaje się dość typowym dla niej zachowaniem na tym etapie rozwoju, to jednak większość gimnazja-

⁵⁰ M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975, s. 136.

listów wskazuje matki, jako osoby, które darzą zaufaniem (por. Wykres 6.). Ten wynik nie wydaje się zaskakujący z tego powodu, że głęboka więź emocjonalna matek z dziećmi utrwalana od urodzenia przez kolejne fazy dorastania, sprzyja osobistym rozmowom i zwierzeniom. Ojcowie mają na tym etapie życia własnych dzieci znacznie utrudnione zadanie, co nie znaczy – nieosiągalne.



Wykres 6. Gotowość do powierzenia rodzicom własnych tajemnic i problemów w kontekście zaufania i poczucia oparcia (perspektywa gimnazjalistów). Źródło: Opracowanie własne.

Graph 6. Readiness to entrust one's own secrets and problems to parents in the declarations of junior high school students. Source: Prepared by the authors.

Jeszcze bardziej widoczny jest ten stan rzeczy w przypadku poczucia oparcia, które gimnazjaliści powszechnie adresują do matek. Mają one generalnie w tym względzie przewagę nad ojcami, którzy nie okazują zazwyczaj zbyt otwarcie emocji swoim dzieciom, kładą większy nacisk na ich usamodzielnianie się, a także są o wiele bardziej wymagający i konsekwentni. Podejmują więc z nimi dialog na innych płaszczyznach znaczeniowych niż matki. Stąd w deklaracjach gimnazjalistów są dość często pomijani w kontekście poczucia oparcia kojarzonego głównie z empatycznym odniesieniem się do nich w trudnych sytuacjach i emocjonalnym wsparciem potwierdzającym bezwarunkową akceptację i uznanie.

Pozorna niekonsekwencja wypowiedzi badanej młodzieży niepowierzającej im własnych tajemnic i jednocześnie deklarującej przekonanie o pewności otrzymania od nich wsparcia (zwłaszcza ze strony matek) daje się wytłumaczyć, z jednej strony przez pryzmat dążeń młodych ludzi na tym etapie cyklu życia do poszerzania przestrzeni własnej autonomii i niezależności od rodziców. Z dru-

giej zaś strony, przez pryzmat łączących ich silnych więzi, które wpływają na jakość relacji interpersonalnych (rodzic – dziecko)⁵¹. Niemniej obdarzanie większym zaufaniem matki koresponduje również z funkcjonowaniem i stereotypizacją ról rodzicielskich, warunkowanych płcią. Badania amerykańskie prowadzone na początku nowego tysiąclecia przez takich badaczy, jak Ed Diener, Sarah C. Mangelsdorf, Jean L. McHale i Cynthia A. Frosch wskazują na fakt, iż to matka pełni rolę najważniejszego opiekuna i autorytetu do momentu adolescencji dziecka – taka też tendencja utrzymuje się nadal wśród badanej młodzieży⁵².

Jakiegokolwiek oddziaływanie wychowawcze, zwłaszcza zaś przekaz wartości, zasada się na a u t o r y t e c i e. To pozornie banalne stwierdzenie nabiera szczególnego znaczenia wobec zachowań młodzieży w okresie adolescencji. Zdaniem Helen Bee, okres dorastania z reguły jest bardziej stresujący dla rodziców, aniżeli dla ich dzieci. To czas utraty (przynajmniej częściowej) kontroli nad dziećmi i narastającej obawy i lęku o ich bezpieczeństwo⁵³. Stopniowo wzrasta zakres autonomii nastolatków – dokonują oni pierwszych samodzielnych wyborów i uczestniczą w podejmowaniu rodzinnych decyzji. Jednakże to stopniowe oddalanie się od rodziców zwykle nie łączy się ze zrywaniem łączących ich więzi, a oznacza raczej proces przechodzenia od więzi opartej na dziecięcej zależności do więzi zasadzającej się na partnerstwie⁵⁴. Nastawienie i odnoszenie się nastolatków względem osób dorosłych ma zazwyczaj luźny związek z ich stosunkiem do rodziców i panujących między nimi relacjami. Okres młodzieńczego buntu wpływa na osłabienie autorytetu osób dorosłych w tym również rodziców. O ile, dorośli są traktowani w zależności od ich roli wobec dorastających i posiadanego autorytetu, o tyle rodzice zachowują w ich oczach autorytet, jeśli są gotowi do budowania relacji partnerskiej, w której sami są również zobowiązani do uznawania wzrastającego autorytetu swoich dzieci⁵⁵.

W tym kontekście wyniki badań ujawniają wyraźną dysproporcję między grupą młodzieży wiejskiej i miejskiej i zarazem pewną cechę wspólną dla rodziców z obu środowisk. Dysproporcja ujawnia się w kontekście środowiskowym. W mieście matki cieszą się znacznie wyższym autorytetem niż na wsiach. Podobna tendencja widoczna jest w przypadku ojców, którzy jednak generalnie cieszą się niższym autorytetem niż ich żony (matki osób badanych) (por. Wykres 7.).

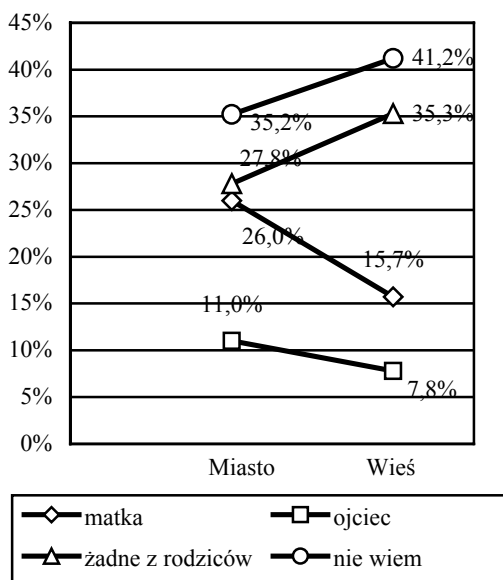
⁵¹ M. Tyszkowa, *Jednostka a rodzina: interakcje, stosunki, rozwój*, [w:] M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa (red.), *Psychologia rozwoju człowieka...*, dz. cyt., s. 148–149.

⁵² K. Skrzypińska, *Relacje rodzinne a dobrostan psychiczny w perspektywie rozwojowej*, [w:] T. Rostowska, A. Jarmołowska (red.), *Rozwojowe i wychowawcze aspekty życia rodzinnego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010, s. 147.

⁵³ I. Obuchowska, *Adolescencja*, [w:] B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 179.

⁵⁴ Tamże, s. 179.

⁵⁵ Tamże, s. 180.



Wykres 7. Autorytet rodzica (perspektywa gimnazjalistów). Źródło: Opracowanie własne.

Graph 7. Authority of parents (the perspective of junior high school students). Source: Prepared by the authors.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, iż:

„Rola ojca w rodzinie również ewoluowała przez wieki: od władzy absolutnej do upadku autorytetu i stwierdzenia, że kiedy matka jest w stanie zaspokoić potrzeby dziecka, ojciec jest zbędny”⁵⁶.

Stwierdzenie to z gruntu błędne i szkodliwe dla właściwego funkcjonowania rodziny i toczącego się w jej łonie procesu wychowawczego, jest pokłosiem pokutujących stereotypów w postrzeganiu wizerunku mężczyzny-ojca. O ile zatem matka jest „domem”, a jej miłość jest bezwarunkowa, o tyle ojciec reprezentuje świat zewnętrzny, materialny, którym rządzą określone prawa, a jego miłość do dziecka jest obwarowana warunkami – trzeba sobie na nią zasłużyć. Zatem rolą matki jest zapewnienie dziecku opieki i bezpieczeństwa, a rolą ojca – uczenie dziecka i takie nim kierowanie, aby mogło ono doskonale poradzić sobie z problemami w otaczającym je świecie⁵⁷. Jednakże wobec przeobrażeń i wyzwania cywilizacyjnych ów model rygorystycznego ojca i matki utulającej dziecko ewoluuje w kierunku równych praw rodzicielskich, stawiających ojca na równi z matką. Co więcej, eksponujących jego obecność w rodzinie, która jest

⁵⁶ I. Janicka, *Rodzice i dzieci w różnych systemach rodzinnych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, s. 36.

⁵⁷ K. Pospiszyl, *Ojciec a wychowanie dziecka*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2007, s. 37.

niezbędna dla pełnego i harmonijnego rozwoju dziecka. Opieka nad dzieckiem i świadome rodzicielstwo zakładają szczególną gotowość obojga rodziców do zaangażowania się w relację z dzieckiem, które z założenia przenosi punkt ciężkości na potrzeby opiekuńcze dziecka. Ich zaspokojenie jest kluczowym warunkiem określającym dobro dziecka utożsamiane z optymalnym przebiegiem jego rozwoju we wszystkich sferach osobowości.

Tym, co łączy młodzież z obu środowisk jest stosunkowo niski wskaźnik uznania autorytetu rodziców przy wysokim wskaźniku jego kontestowania oraz braku zdania w tej kwestii. W wypowiedziach młodzieży wiejskiej aż 35,5% respondentów stwierdziło, że żadne z rodziców nie jest dla nich autorytetem. Znacznie niższy odsetek takich wskazań odnotowano w grupie młodzieży miejskiej. Jeszcze wyższy jest wskaźnik młodzieży, która w ogóle nie była w stanie odnieść się do tej kwestii. Trudno jednoznacznie interpretować te wyniki. Prawdopodobnie składają się na nie dwie kwestie. Po pierwsze, rodzice najprawdopodobniej nie są jeszcze gotowi do budowania relacji partnerskich ze swoimi dziećmi, opartych na uznaniu ich wzrastającego autorytetu. Chcą w nich widzieć nadal dzieci, które wymagają opieki i nadzoru, pomniejszając znacznie poczucie ich społecznego wzrastania, które bardzo intensywnie w tym czasie przeżywają. Reakcją jest wówczas bunt prowadzący do kontestowania autorytetu rodziców. Po drugie, w niektórych rodzinach może to być efekt występowania poważnych zaburzeń w relacjach rodzinnych, w tym w układzie podstawowych ról i postaw rodzicielskich.

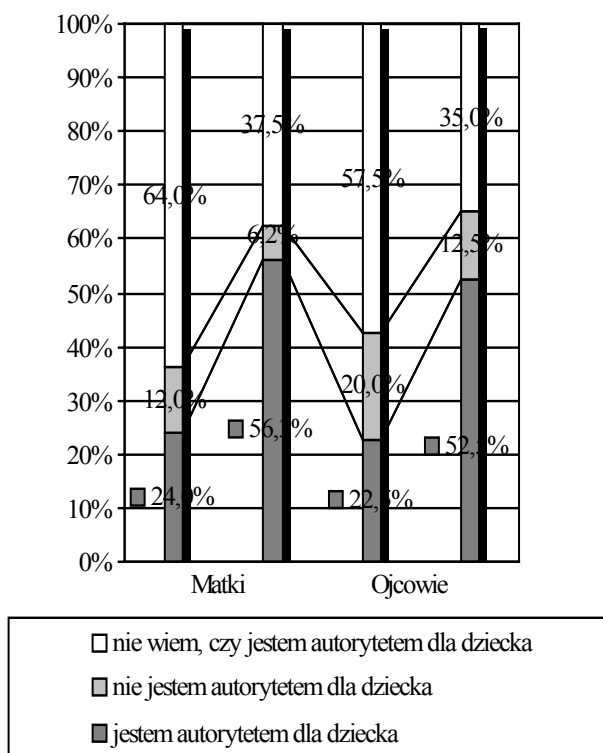
Pedagogiczny kontekst tych wyników wiąże się ze stopniową utratą zdolności wychowawczej rodziców, którzy w okresie utraty własnego autorytetu w oczach dziecka doznają nieskuteczności działań wychowawczych. Wszak, nie da się pomyśleć o wychowaniu bez autorytetu wychowawcy. Potwierdzeniem tego jest przykład Janusza Korczaka, którego sukcesy wychowawcze były budowane na autorytecie w oczach dzieci, ale też jego gotowości do budowania relacji partnerskich, w których wychowanek również zyskiwał autorytet i uznanie wychowawcy. Innym aspektem trudności w zachowaniu autorytetu rodzica w świadomości gimnazjalisty jest kulturowo uwarunkowany kryzys autorytetu dorosłego. Współcześnie autorytet nie istnieje bowiem jako norma, wzór, wyobrażenie w przekonaniach rodzica o jego wychowawczej sprawczości, ale w przekonaniach dziecka⁵⁸. Chodzi tutaj o wychowawczą nobilitację dziecka, by ono samo autorytety uznawało, co może prowadzić do zagubienia młodego człowieka, który „ma uznaną przez siebie i dla siebie, korektę, sprawdzanie, porównanie”⁵⁹. Innymi słowy, bez uznania autorytetu innych można pogrzyźć samego siebie, poprzez uznawanie tylko własnych ocen, miar i zasad.

Tym, co znacznie bardziej nie napawa optymizmem jest obraz rodzicielskiego autorytetu konstruowany przez samych rodziców, zwłaszcza w środowi-

⁵⁸ J. Homplewicz, *Pedagogika rodziny. Zarys wykładów...*, dz. cyt., s. 105.

⁵⁹ Tamże, s. 106.

sku miejskim. Generalnie rodzice siebie postrzegają jako osoby, które nie są autorytetami dla swoich dzieci. Szczególnie widoczne jest to zjawisko w środowisku miejskim, w którym otwarta deklaracja „jestem autorytetem” dotyczy zaledwie co czwartego rodzica. Większość z nich wyraża niepewność w tym zakresie i tym samym podważa swoją pozycję w relacji z dzieckiem. Spory odsetek wprost uznaje swoje niepowodzenie w budowaniu autorytetu w oczach dziecka. Rodzice ze środowiska wiejskiego znacznie lepiej postrzegają samych siebie, choć tylko połowa z nich uważa, że ma autorytet u dziecka. Zbieżność występuje tylko w zachowaniu pewnej proporcji negatywnych deklaracji wskazujących na przekonanie o utracie autorytetu.



Wykres 8. Autorytet w relacji z dzieckiem (perspektywa samookreślenia się rodziców). Źródło: Opracowanie własne.

Graph 8. Authority in relationships with children (the perspective of parents' self-determination). Source: Prepared by the authors.

Tak w mieście, jak i na wsi ojcowie niemal dwukrotnie częściej deklarowali brak autorytetu w oczach dziecka w wieku gimnazjalnym, niż ich żony (matki tych dzieci). Koresponduje to z mniejszym zaufaniem i mniejszym poczuciem oparcia gimnazjalistów do ojców, i sugeruje

słabszą ich pozycję w relacji do ich żon (matek) we współczesnej rodzinie.

Uzyskane wyniki uwyrażniają defensywne postawy rodziców, zwłaszcza z miasta, którzy, wydaje się, że są pogodzeni z utratą swojego znaczenia w relacji z dzieckiem przeżywającym okres gwałtowanego rozwoju psychofizycznego i społecznego.

Warto jednak zauważyć, że odczucia rodziców w tej kwestii są rozbieżne z opiniami gimnazjalistów. Wyraźne jest odwrócenie proporcji deklaracji rodziców „bycia” i „nie bycia” autorytetami z opiniami gimnazjalistów odnoszącymi się do kwestii autorytetu swoich rodziców (por. Wykres 8. z Wykresem 7.). Nałożenie deklaracji rodziców i opinii ich dzieci tworzy wewnętrznie zróżnicowany obraz eksponujący w dużej mierze nieadekwatne wyobrażenia jednych do opinii drugich. Rozbieżności ujawniają się w znacznie niższym autorytecie:

- a) rodziców w ocenie gimnazjalistów niż własnej,
- b) rodziców ze wsi niż z miasta,
- c) ojców niż matek.

Taka niespójność deklaracji, przy braku pełnej świadomości „bycia” lub „nie bycia” autorytetem dla swojego dziecka, przekłada się na znacznie słabszą siłę oddziaływania wychowawczego rodziców. Sytuacja ta jest zastanawiająca ze względu na to, że gimnazjaliści i ich rodzice wykazują znaczącą zgodność preferencji w kontekście pożądanых cech osobowych. Zgodność ta sugeruje, że wspólnie podzielają kształtowaną w procesie wychowania wizję wzajemnych powinności w relacjach międzyludzkich oraz kierują się podobnym poczuciem ważności kluczowych ról i postaw społecznych. A zatem przekaz w warstwie aksjonormatywnej przebiega bez większych zakłóceń, tymczasem w warstwie stratyfikacyjnej, która porządkuje reguły funkcjonowania w grupie rodzinnej, przekaz ten jest wypierany z codziennych interakcji domowników. Nie zyskuje w oczekiwanym stopniu i zakresie waloru wychowawczego.

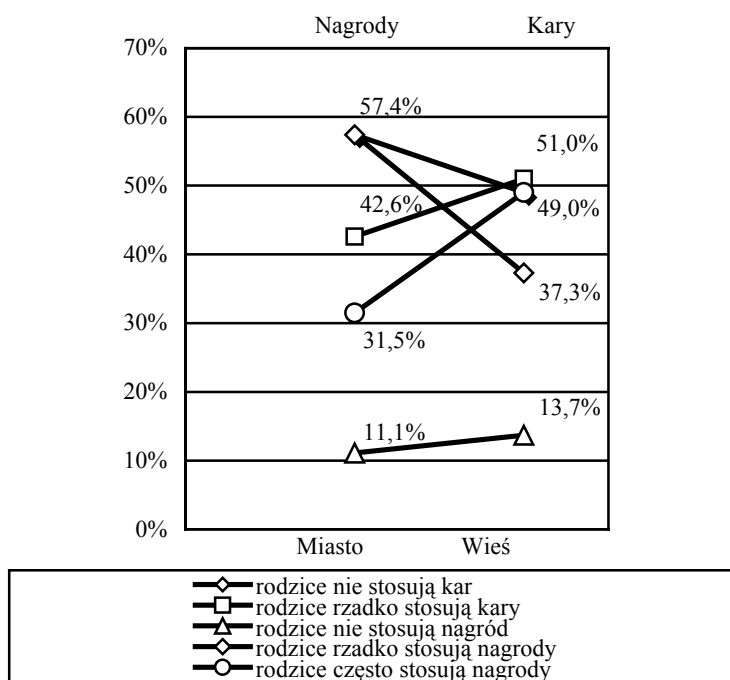
Style wychowania preferowane w rodzinach miejskich i wiejskich

Do najbardziej znanych metod wychowawczych zalicza się metodę modelowania, zadaniową, perswazyjną, a także nagradzania i karania, a także oddziaływań grupowych⁶⁰. Spośród nich powszechnie stosowanymi są nagradzanie i karanie. Zwykle przyjmuje się, że nagradzanie sprzyja osiągnięciu celów wychowawczych utożsamianych z:

⁶⁰ M. Łobocki, *Teoria wychowania w zarysie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2006, s. 189.

- pozytywnym motywowaniem dzieci i młodzieży do zachowań społecznie i moralnie pożądanym,
- wzmacnianiem ich gotowości do aktywnego i kreatywnego uczestnictwa w procesie wychowania,
- umacnianiem ich poczucia wartości i własnej godności⁶¹.

Do bodaj najbardziej rozpowszechnionej metody wychowawczej, nagradzania i karania, też odnieśli się w swoich wypowiedziach badani gimnazjaliści i ich rodzice. Z deklaracji rodziców wynika, że w stosowaniu tej metody w procesie wychowania naturalnego dominują pozytywne oddziaływania wychowawcze. Czy jednak deklaracje młodzieży i jej rodziców były w tej kwestii spójne?



Wykres 9. Nagrody i kary w wychowaniu domowym (perspektywa gimnazjalistów). Źródło: Opracowanie własne.

Graph 9. Rewards and punishments in home education (the perspective of junior high school students). Source: Prepared by the authors.

Młodzież generalnie wskazuje na to, że rodzice często ją nagradzają i raczej rzadko stosują kary. W powszechnym przekonaniu gimnazjalistów rodzice w ogóle nie stosują kar i jednocześnie prawie zawsze stosują nagrody. Co prawda, różnice występują w zakresie częstotliwości stosowania nagród, ale tylko nieliczni badani podają fakt, że ich rodzice nie stosują nagród. W zasadzie

⁶¹ Tamże, s. 211.

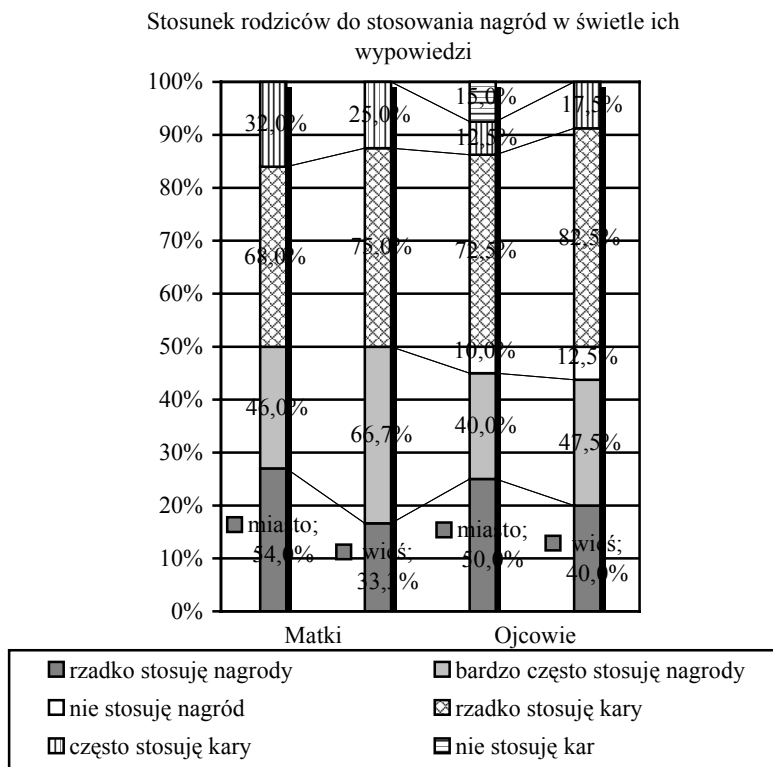
można wyprowadzić wniosek, że rodzice badanej młodzieży zdecydowanie preferują nagrody nad karami, a jeśli je stosują, to tylko sporadycznie.

W środowisku miejskim rodzice preferują, zdaniem badanej młodzieży, raczej okazjonalne nagradzanie niż częste. Jednocześnie rzadko stosują kary. Odwrotnie jest na wsi, gdzie rodzice znacznie częściej stosują metodę nagrody niż ci, którzy robią to okazjonalnie. Ale też z podobnym natężeniem stosują kary (por. Wykres 9.).

Stosunek do nagród kształtuje się natomiast w wypowiedziach rodziców w sposób dychotomiczny. Generalnie w deklaracjach rodziców dominuje nastawienie do stosowania pozytywnych form wychowawczego wzmocnienia zachowań ich dzieci (por. Wykres 10.). Typową postawą rodziców jest nastawienie na stosowanie nagród, a nie kar. Do rzadkości należą rodzice wskazujący na częste stosowanie kar. Zwłaszcza ojcowie ujawniają nastawienie pozytywne i zdecydowanie częściej niż matki opowiadają się za częstym stosowaniem nagród kosztem kar.

Niezależnie od środowiska tylko nieliczni ojcowie wskazują na to, że w ogóle nie stosują nagród. Jednocześnie niemal wszyscy, poza, sporadycznie, ojcami ze środowiska miejskiego, deklarują okazjonalne stosowanie kar. Dość zaskakujący, łamiący utrwalone stereotypy, jest wskaźnik częstości stosowania kar przez matki, który przewyższa wskaźnik ojców przyznających się do częstego stosowania kar o ok. 60% w środowisku miejskim i ok. 30% w środowisku wiejskim. Podobna sytuacja występuje w przypadku częstego stosowania nagród. Generalnie ojcowie częściej stosują pozytywną formę wzmocnień wychowawczych swoich dzieci niż matki. Widać tę dysproporcję zwłaszcza w środowisku miejskim. Choć jest ona dość zaskakująca, wydaje się można ją wyjaśnić przez pryzmat co najmniej dwóch czynników.

Po pierwsze, poziom świadomości rodzicielskiej ojców i matek znacznie się zwiększa. Popularyzacja pozytywnych form oddziaływań wychowawczych, preferujących dialog z dzieckiem i relacje partnerskie otwierające na poszanowanie podmiotowości dziecka, a także przeciwdziałanie przemocy w domu rodzinnym, skutkują reorientacją współczesnych rodziców na stosowanie nagród kosztem kar. Po drugie, ojcowie mają świadomość kryzysu autorytetu w relacji z dzieckiem w wieku gimnazjalnym, mniejszą gotowość dziecka do dzielenia się swoimi trudnymi sprawami. W związku z tym najprawdopodobniej stosują strategię pozytywnego budowania relacji i oddziaływania wychowawczego, aby zbliżyć do siebie dziecko.



Wykres 10. Nagrody i kary w wychowaniu domowym (perspektywa rodziców). Źródło: Opracowanie własne.

Graph 10. Rewards and punishments in home education (the perspective of parents). Source: Prepared by the authors.

Pomimo podobieństw w deklaracjach gimnazjalistów i ich rodziców na ten temat warto zwrócić uwagę na dość istotne rozbieżności. Podobnie postrzegają kwestię dwóch strategii wychowawczych: a) częstego stosowania nagród oraz rzadkiego odwoływania się do kar (preferują ją w większym stopniu rodzice ze wsi niż z miasta); b) rzadkiego stosowania nagród (preferują ją w większym stopniu rodzice z miasta niż ze wsi). Najbardziej znaczącą rozbieżnością jest przeświadczenie połowy badanych gimnazjalistów (w przedziale 51–57,4%) o tym, że ich rodzice w ogóle nie stosują kar. Dość istotna jest również rozbieżność ujawniająca się w mniej licznej grupie młodzieży (w przedziale 11–13,7%) uznającej, że ich rodzice w ogóle nie stosują nagród. Co nie znajduje potwierdzenia w deklaracjach rodziców. Prawdopodobnie różnice z tym związane wynikają z odmiennego definiowania kary i nagrody. To, co dla rodziców stanowi formę kary, najwyraźniej dla mło-

dzieży jeszcze nią nie jest. Mniejsze rozbieżności występują na tle wspólnie uzgodnionego rozumienia nagrody.

Uwagę zwraca tutaj niespójność deklaracji młodzieży i ich rodziców:

- a) matki, w odniesieniu do deklaracji swoich dzieci, oceniają siebie zbyt surowo, jako rodzica karzącego,
- b) model nie karzącego ojca wyraźnie nawiązuje do opisanego w literaturze przedmiotu modelu ojca samotnie wychowującego dziecko, który częściej wybiera ostrzeżenia niż karanie, a w swoich działaniach jest zdecydowanie bardziej konsekwentny, a przez to przewidywalny dla dziecka⁶²,
- c) nieskuteczność kar, a w pewnej mierze również nagród, świadczy o deficytach komunikacyjnych w rodzinie; stosowane na co dzień kary lub też nagrody albo nie są wyraźnie wyartykułowane przez rodziców albo nie są w taki sposób traktowane przez gimnazjalistów, przez co pozostają zupełnie niezrozumiałe i nieefektywne.

Karanie i nagradzanie pozostaje w ścisłym związku ze stosowanymi strategiami rozwiązywania konfliktów w rodzinie. Wszelkie konflikty generują różnorodne napięcia, stresy, a w dłuższej perspektywie czasowej prowadzą do powstania zaburzeń w funkcjonowaniu i zachowaniu dzieci oraz młodzieży. Jednocześnie sytuacje konfliktowe między dorosłymi w większym stopniu sprzyjają powstawaniu wspomnianych zaburzeń, aniżeli sytuacje konfliktowe w świecie dzieci i młodzieży⁶³.

Sposób podejścia badanych rodziców do kwestii rozstrzygnięcia konfliktów w rodzinie koresponduje z preferowanym przez nich stylem wychowania, przy założeniu, że wyraża się on w określonym, dosyć stałym stosunku wychowawcy do wychowanka i jest odbiciem sposobów i metod oddziaływania na dziecko wszystkich członków rodziny, a także sposobów egzekwowania nałożonych na dziecko obowiązków.

W okresie adolescencji młodzież oczekuje od rodziców przyznania im:

„[...] większej swobody, poszanowania ich samodzielności i uznania prawa do osobistych i intymnych przeżyć, w które rodzice nie powinni wkraczać, chyba że młodzi samo im się zwierniają”⁶⁴.

Jednocześnie konflikty między rodzicami i ich dorastającymi dziećmi nie są aż tak bardzo częste i głębokie, jak pozornie mogłoby się wydawać. Młodzież często w rodzinie „daje upust” wrogim uczuciom, które mają swoje źródło w otaczającym ją świecie zewnętrznym⁶⁵. Ponadto, pomimo konfliktów, relacje i więzi między rodzicami i ich dziećmi pozostają nadal pozytywnie. Trudności

⁶² W. Kołodziej, *Rola ojca w życiu rodziny i dziecka*, [w:] J. Janicka (red.), *Rodzice i dzieci w różnych systemach rodzinnych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, s. 38, 39.

⁶³ M. Ziemska, *Rodzina a osobowość...*, dz. cyt., s. 158.

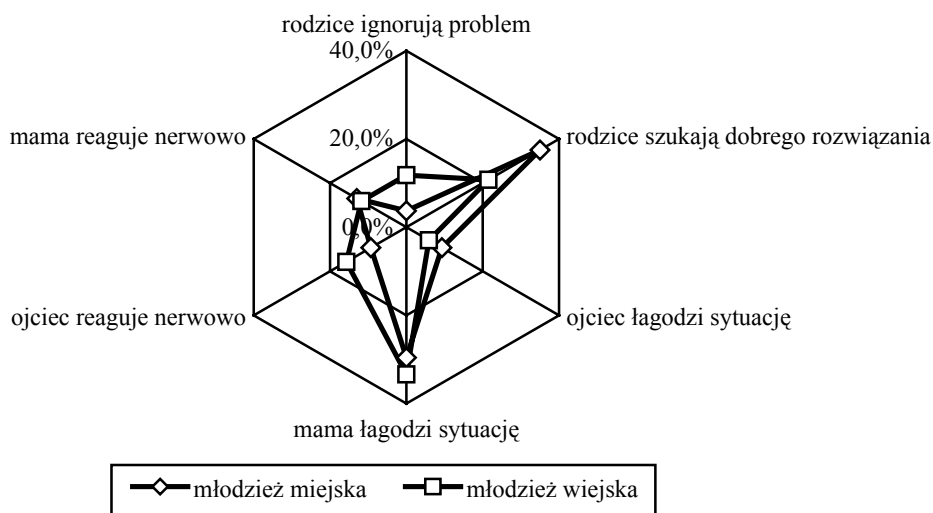
⁶⁴ M. Ziemska, *Wprowadzenie*, [w:] Taż (red.), *Rodzina i dziecko...*, dz. cyt., s. 15.

⁶⁵ I. Obuchowska, *Adolescencja...*, dz. cyt., s. 179.

mogą się pojawiać w rodzinach rozbitych, w których brak ustalonego modelu oddziaływań wychowawczych. Wówczas narastająca wrogość może potęgować występujące w rodzinie antagonizmy, a w skrajnych przypadkach doprowadzić do zupełnego zerwania więzi⁶⁶.

Badani gimnazjaliści, z obu środowisk ujawniają podobne preferencje w zakresie sposobów rozstrzygnięcia konfliktów w rodzinie. Wskazali oni na dwie dominujące strategie:

- a) kluczową rolę matki, która łagodzi trudną sytuację,
- b) wspólne poszukiwanie dobrego rozwiązania przez oboje rodziców.



Wykres 11. Preferowane sposoby rozstrzygnięcia konfliktów domowych (perspektywa gimnazjalistów). Źródło: Opracowanie własne.

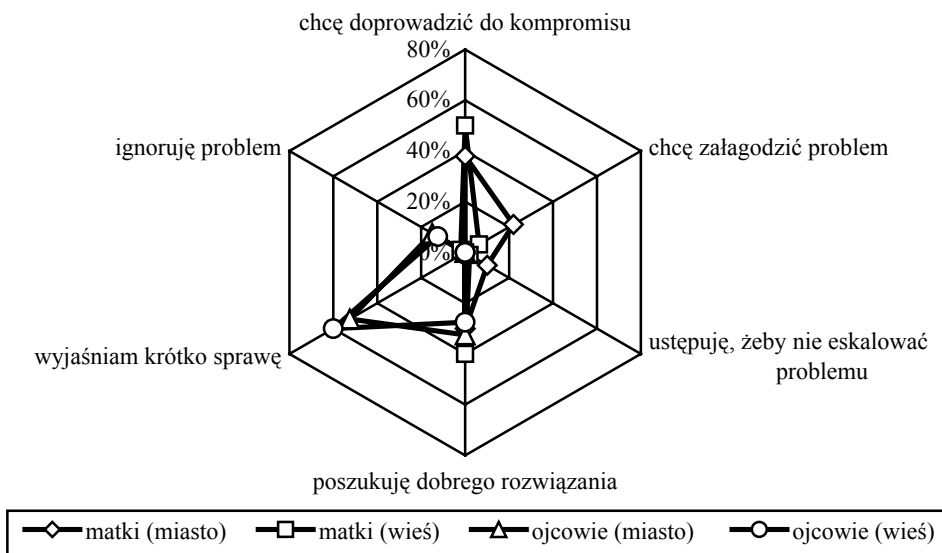
Graph 11. Preferred ways of resolving family conflicts (the perspective of junior high school students). Source: Prepared by the authors.

Gimnazjaliści wymieniali również alternatywne sposoby rozwiązywania konfliktów w rodzinie. Traktowane są one jednak jako uzupełniające, a przez to znacznie rzadziej stosowane. Zalicza się do nich: nerwową reakcję matki, a także nerwową reakcję ojca (zwłaszcza w rodzinach wiejskich) oraz ignorowanie problemu.

Konfrontacja zakreślonego przez gimnazjalistów wyobrażenia o dominujących strategiach rozwiązywania konfliktów w rodzinie ujawnia znaczącą rozbieżność w stosunku do deklarowanych przez rodziców strategii. Należy podkreślić, że różnią się one zarówno ze względu na kryterium płci rodzica, jak i środowisko zamieszkania.

⁶⁶ Tamże, s. 179.

Matki i ojcowie mają zupełnie różne wizje rozstrzygnięcia konfliktów w rodzinie. Jednak zarówno w grupie matek, jak i w grupie ojców zachodzi daleko idąca zgodność stanowisk niezależnie od środowisk, w których funkcjonują.



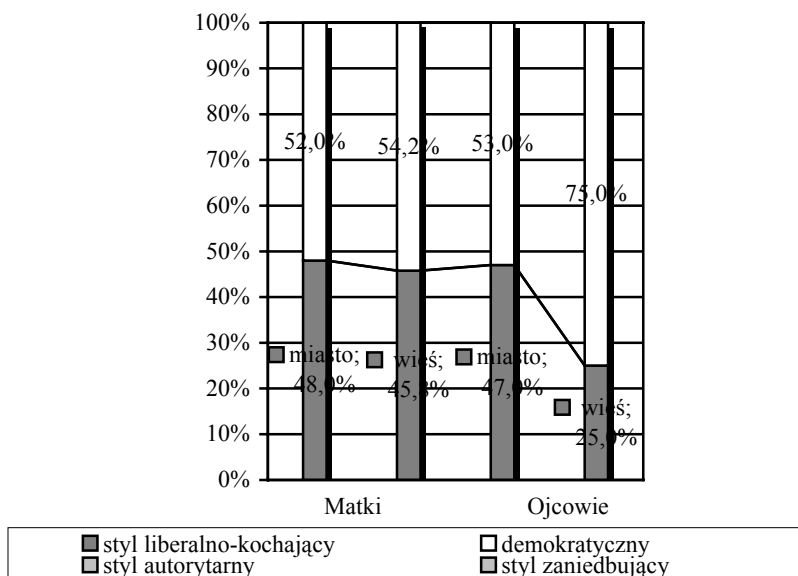
Wykres 12. Preferowane sposoby rozstrzygnięcia konfliktów domowych (perspektywa rodziców). Źródło: Opracowanie własne.

Graph 12. Preferred ways of resolving family conflicts (the perspective of parents). Source: Prepared by the authors.

Matki najczęściej wskazują na wolę doprowadzenia do kompromisu oraz na poszukiwanie dobrego rozwiązania. Matki z miasta próbują również wpłynąć pozytywnie na załagodzenie problemu, czasami są gotowe do ustąpienia, żeby nie eskalować problemu. Ojcowie uważają, że najlepszym i niemal jedynym skutecznym sposobem na rozwiązanie konfliktu jest krótkie wyjaśnienie sprawy, które jest w ich odczuciu równoznaczne z jej rozwikłaniem i załatwieniem. Wielu spośród nich deklaruje również gotowość poszukiwania dobrego rozwiązania, co sprzyja nawiązaniu dialogu w celu omówienia różnych aspektów zdarzenia konfliktogenego, a także znalezienia kompromisu z pozostałymi domownikami. Ojcowie wskazują również, choć znacznie rzadziej, na to, że są czasami skłonni ignorować problem.

Analizując dominujące strategie rozwiązywania konfliktu stosowane przez rodziców ponownie nasuwa się na myśl przywiązanie do konserwatywnego sposobu myślenia i postępowania. Przejawem tego jest stosowanie w codziennych interakcjach w przestrzeni domu rodzinnego utartych schematów zachowań przez poszczególnych członków rodziny ze względu na pełnioną przez nich rolę.

Warto zauważyć, że matki są z zasady koncyliacyjne i dialogowe. Ponadto, skłonne do postaw nadopiekuńczych. Ojcowie są zadaniowi i decyzyjni. Swoje postępowanie w sytuacji konfliktowej utożsamiają z zadaniem szybkiego rozwiązania źródła problemu, rozstrzygnięcia po czyjej stronie leży wina zaistniałej sytuacji, znalezienia adekwatnego rozwiązania i zamknięcia sprawy. O wiele rzadziej przejawiają postawy ucieczkowe, polegające na ignorowaniu sprawy. Generalnie rodzice preferują strategie postępowania wzajemnie się uzupełniające. Mają one zwykle charakter konstruktywny, ponieważ są zorientowane na przezwyciężenie problemu, a nie na tworzenie pozorów sugerujących, że problem nie istnieje. Z punktu widzenia pedagogicznego należy uznać, że wychwycone w badaniach dominujące strategie rozwiązywania konfliktów w domu rodzinnym mają walor wychowawczy. Z badań jednoznacznie wynika, że matki i ojcowie preferują zasadniczo dwa style wychowania: demokratyczny i liberalny – kochający. Przy czym, demokratyczny styl wychowania procentowo lekko przeważa nad liberalno-kochającym. Szczególnie jest to widoczne w przypadku ojców mieszkających na wsi, którzy zdecydowanie preferują autorytatywność. Warto ponadto zauważyć, że w badaniach, na podstawie wypowiedzi badanej młodzieży oraz rodziców, nie wychwycono przejawów utożsamianych ze stylem zaniedbującym ani autorytarnym.



Wykres 13. Preferowane przez rodziców style wychowania domowego. Źródło: Opracowanie własne.
Graph 13. The styles of home education preferred by parents. Source: Prepared by the authors.

Z uwagi na dominujący dziś model rodzin małych, dwupokoleniowych, o stylu wychowania decydują głównie rodzice, bowiem to oni sprawują funkcje wychowawcze. Ów styl wychowania jest w dużej mierze wypadkową poglądów

rodziców, które wynikają bezpośrednio z ich osobistych doświadczeń, wyniesionych z rodzin macierzystych⁶⁷.

Powraca w tym miejscu wątek autorytetu i modelu rodziny. W świetle wypowiedzi gimnazjalistów z miasta i ze wsi większy autorytet posiadają matki, zatem to na nich spoczywa obowiązek kierowania rodziną. Jednakże poczucie braku „bycia autorytetem” (zwłaszcza wśród rodziców miejskich) dla swoich dzieci może skutkować poważnym zaburzeniem w realizacji stylu wychowawczego. Rodzic, nie będąc pewnym swoich decyzji i działań, będzie postępował chaotycznie i niekonsekwentnie, co będzie skutkowało brakiem jednolitego stylu wychowawczego, a w dalszej konsekwencji będzie miało negatywny wpływ na rozwój dziecka, zwłaszcza zaś kształtowanie jego osobowości, postaw i realizowanych już w dojrzałym życiu modeli wychowawczych.

Reasumując, należy podkreślić, że stwierdzone w wyniku badań rozbieżności w deklaracjach odnośnie do stylu wychowania w rodzinie, nie wskazują na istnienie szczególnych różnic i dysproporcji pomiędzy rodziną miejską i wiejską. Wynika to prawdopodobnie z faktu, iż przeobrażenia cywilizacyjne zmieniły warunki życia na wsi. Dzisiaj doświadczenia życiowe współczesnych dzieci wiejskich mają inny wymiar egzystencjalny niż doświadczenia ich matek i babć. Ponadto, należy podkreślić, że „wiejskość” współczesnego dziecka nie jest jednakowa, co więcej, trudno jednoznacznie zdefiniować, kim jest „dziecko wiejskie”. Wśród środowisk wychowawczych współczesnej wsi coraz mniej jest środowisk wsi tradycyjnej i wsi zachowawczej, a coraz więcej środowisk wsi rejonu przemysłowego i wsi podmiejskiej⁶⁸. W tych ostatnich, dzięki stałym kontaktom z miastem wzrosła świadomość oddziaływania wychowawczego rodziców.

Podsumowanie

Ocena efektywności wychowania wiąże się ze stwierdzeniem znaczących rozbieżności w wypowiedziach gimnazjalistów oraz ich rodziców (w tym współmałżonków), co do preferowanych i stosowanych w praktyce form i metod wychowania naturalnego, wyznaczających faktycznie realizowany przez rodziców styl wychowania. Pojawia się zatem pytanie: Jaki styl wychowania (uporządkowany, jednorodny, czy niekonsekwentny) ujawnił się w świetle prezentowanych powyżej wyników badań?

Odpowiadając na powyższe pytanie wypada zakreślić dwa obszary wpływów wychowawczych, eksponujących ich pozytywne i negatywne strony.

W kręgu wpływów pozytywnych mieszczą się następujące płaszczyzny oddziaływań:

⁶⁷ Tamże, s. 127.

⁶⁸ K. Kutiak, *Rodzina jako grupa i instytucja opiekuńczo-wychowawcza*, Wydawnictwo WSP, Olsztyn 1990, s. 12–13.

1. Gimnazjaliści i ich rodzice wykazują znaczącą zgodność preferencji w kontekście pożądanych cech osobowych, co sugeruje, że dzielą kształtowaną w procesie wychowania wizję wzajemnych powinności oraz to, że kierują się podobnym poczuciem ważności kluczowych ról i postaw społecznych – w tej płaszczyźnie oddziaływań wychowawczych przekaz aksjonormatywny przebiega bez większych zakłóceń.
2. Badana młodzież w dużej mierze wpisuje się w pewien utarty, dość konserwatywny kanon postrzegania cech osobowych matki i ojca, które to korespondują zżądanymi cechami dziecka, najwyżej cenionymi przez rodziców. Samodzielności dziecka odpowiada zaradność obojga rodziców i odwaga ojców; obowiązkowości młodzieży – konsekwencja ojców i uczynność matek; szacunekowi dla rodziców – uczciwość matek oraz sprawiedliwość ojców; przywiązaniu do rodziny – opiekuńczość, dobroć, uczuciowość matek oraz dobroć ojców. Taki spójny przekaz wartości jest gwarantem powodzenia procesu wychowania.
3. Zgodne są również deklaracje małżeństw ze środowiska miejskiego, uznające za kluczowe takie wartości, jak: szacunek dla innych ludzi, uczciwość, tradycje rodzinne, troska o dobro rodziny, a także w obrębie słabo eksponowana przez badanych, miłość bliźniego. Zupełnie inny obraz kreślą deklaracje małżeństwa wiejskie, które były zgodne tylko w odniesieniu do szacunku dla innych ludzi i wiary w Boga. Reasumując, w tej płaszczyźnie analiz wiodącą rolę odgrywa czynnik środowiskowy i obowiązujące w nim preferencje.

Analiza wyników badań wskazuje (w wielu miejscach) na wybory większościowe oznaczające, że rodzice i dzieci w opinii tych drugich nie tworzą nieprzystających do siebie segmentów życia rodzinnego, ale wręcz przeciwnie tworzą wspólne przestrzenie, wolne od międzypokoleniowych barier. Niniejsze stwierdzenie napawa optymizmem również i w tym względzie, że czyni realną możliwość wypracowania (pomimo przeobrażeń cywilizacyjnych) właściwych relacji interpersonalnych w rodzinie, które to są podstawą wszelkich procesów wychowania i socjalizacji.

Generalnie badani rodzice preferują strategię postępowania wzajemnie się uzupełniające. Zorientowane są one przeważnie na rozwiązanie problemu, a nie sugerowanie, że dany problem nie istnieje. W tym kontekście można przyjąć, że wychwycone w badaniach dominujące strategię rozwiązywania konfliktów w domu rodzinnym mają walor wychowawczy. Osobną kwestią jest niespójność deklaracji gimnazjalistów i rodziców, która zostanie przedstawiona poniżej.

W badaniach na podstawie wypowiedzi młodzieży i jej rodziców nie wychwycono przejawów utożsamianych ze stylem

zaniedbującym ani autorytarnym. Ponadto, badani (matki i ojcowie) preferują zasadniczo dwa style wychowania, postrzegane jako pozytywne i oczekiwane, czyli styl demokratyczny i styl liberalny-kochający.

Analiza pozytywnych wpływów wychowawczych skłania do refleksji nad wpływami negatywnymi:

1. Najwięcej niepokoju i zastrzeżeń budzi kwestia rodzicielskiego autorytetu. W świetle wyników badań rodzice nie są jeszcze gotowi do budowania relacji partnerskich ze swoimi dziećmi, opartych na uznaniu ich wzrastającej autonomii. Kontestowanie przez młodzież rodzicielskiego autorytetu może też być wynikiem występowania zaburzeń w relacjach rodzinnych – w układzie podstawowych ról i postaw rodzicielskich. Tym, co szczególnie nie napawa optymizmem jest obraz autorytetu konstruowany przez samych rodziców (zwłaszcza w środowisku miejskim). Wyniki ujawniają defensywne postawy rodziców, którzy samych siebie nie uznają za autorytet dla swoich dzieci. Nałożenie deklaracji rodziców i ich dzieci kreśli wewnątrznie niespójny obraz, eksponujący nieadekwatne wyobrażenia jednych i drugich. Reasumując, kontekst wyników wiąże się ze stopniową utratą zdolności wychowawczej rodziców, którzy, tracąc autorytet w oczach dziecka, nie przeciwdziałają temu i godzą się z poczuciem nieskuteczności działań wychowawczych.
2. Najbardziej znaczącą rozbieżnością jest przeświadczenie połowy badanych gimnazjalistów o tym, że ich rodzice w ogóle nie stosują kar. Również istotną rozbieżność, choć w niższym przedziale 11%–13,7% badanych, stwierdzono w odniesieniu do nie stosowania przez rodziców nagród. Deklaracje młodzieży nie znajdują potwierdzenia w deklaracjach rodziców, co skłania do stwierdzenia, że każda z grup badanych inaczej definiuje kary i nagrody. To, co dla rodziców jest karą nie jest w tych kategoriach postrzegane przez młodzież. Mniejsze rozbieżności występują w płaszczyźnie wspólnie uzgodnionego rozumienia nagrody. Takie niezrozumienie i niedookreślenie kalejdoskopu metod wychowania również przekłada się na nieadekwatność i nieskuteczność oddziaływań wychowawczych.
3. Istotną rozbieżność ujawniają deklaracje gimnazjalistów i ich rodziców odnośnie do dominujących strategii rozwiązywania konfliktów w rodzinie. Różnią się one zarówno ze względu na kryterium płci rodzica, jak i środowisko zamieszkania. Ponadto, matki i ojcowie mają zupełnie różne wizje rozstrzygania konfliktów w rodzinie, przy czym w obu grupach badanych zachodzi daleko idąca zgodność stanowisk niezależnie od środowisk, w których żyją.

Podsumowując, obraz nakreślonych rozbieżności stanowisk badanych w kluczowych dla wychowania kwestiach wydaje się zrównoważony. Co prawda

ilościowo przeważają płaszczyzny oddziaływań zgodnych i ze wszech miar pozytywne. Jednakże ciężar gatunkowy zaniedbań wychowawczych – autorytetu, stosowanych kar i nagród – równoważy się z działaniami pozytywnymi, a nawet wykazuje ciężenia ujemne, bowiem czymże jest wychowanie bez autorytetu i jasno dookreślonego asortymentu metod wychowawczych, uznanych i akceptowanych przez wychowanków?

Stwierdzone w wyniku badań rozbieżności w deklaracjach odnośnie do stylu wychowania w rodzinie, nie wskazują na istnienie szczególnego różnicowania pomiędzy rodziną wiejską i miejską. Prawdopodobnie uwarunkowane jest to przeobrażeniami cywilizacyjnymi i zmianą warunków życia na wsi.

Potwierdzona przez gimnazjalistów znacząca rola obojga rodziców we wspólnym organizowaniu życia rodzinnego (przeważający udział matek w stosunku do ojców) unaocznia zmiany postępujące w kierunku zrównania praw i obowiązków w rodzinie, a także wymienności obowiązujących w niej ról społecznych. Jest to rezultatem przeobrażenia modelu rodziny – z tradycyjnego na rzecz „nowego”, eksponującego relacje partnerskie i współdziałanie w organizowaniu środowiska domu rodzinnego.

Odnosząc – po raz kolejny – powyższe rozważania do typów autorytetów w rodzinie można domniemać, iż w najbliższej przyszłości umacniać się będzie model równowagi między mężem a żoną w zakresie władzy i kontroli w rodzinie oraz model wyborów pośrednich pomiędzy równowagą a dominacją męża lub żony⁶⁹. Z kolei model obdarzający najwyższym autorytetem ojca lub matkę będzie powoli schodził na dalszy plan, jako model zbyt jednostronny i niezgodny z współczesnymi koncepcjami wychowania.

Eksplodują możliwości w zakresie dokonywania różnorodnych wyborów, podejmowania wielopłaszczyznowych działań, doprowadziła do znacznego przekształcenia tradycyjnych ról społecznych, w tym roli matki i ojca oraz preferowanego przez nich stylu wychowania.

W powyższym ujęciu nie można mówić o jednej drodze rozwoju czy przekształceń, dokonujących się w łonie rodziny tak miejskiej, jak i wiejskiej. Jednakże tym, co w społeczeństwie ponowoczesnym zaświadcza o kondycji rodziny jest jej kondycja moralna. Przeobrażenia w obszarze moralności i etyki, tak ściśle powiązane z preferencjami aksjologicznymi, pozostają w związku ze zmianą typów rodziny, która funkcjonuje dziś pomiędzy tym, co w danej kulturze uznawane jest za świętość, a tym, co pojmujemy jako świeckość⁷⁰.

W przypadku wartości rodzice wyraźnie eksponują chrześcijańską wrażliwość, której jednak dość często nie ujawniają wprost poprzez wybór wartości sakralnych związanych z wiarą w Boga czy miłością bliźniego. Widać wyraźnie, że dominuje promowany od lat w mediach swoisty styl funkcjonowania współ-

⁶⁹ M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza...*, dz. cyt., s. 128.

⁷⁰ M. Miczka-Pajestka, *Rodzina w „lustrze” ponowoczesności*, [w:] M. Rembierz, W. Wójcik (red.), *Filozofia edukacji i etos rodziny*, Wydawnictwo ATH, Bielsko-Biała 2007, s. 197.

czesnego człowieka, bazujący na zasadzie tzw. zachowania poprawności politycznej. Oczywiście nie wchodzi tu w grę aspekt polityczny, lecz aspekt poprawności społeczno-kulturowej, ujawniany w sferze werbalnej. Zasada ta wpisuje się w pewien oświeceniowy ryt współczesności, który zakłada, iż człowiek nowoczesny nie myśli w kategoriach metafizycznych i nie odnosi się w swym działaniu do sfery wartości sakralnych. Należy podkreślić, że w badaniach udało się wychwycić tę kulturową niekonsekwencję rodziców. W warstwie deklaratywnej w dużej mierze stosują oni wspomnianą zasadę, lecz w warstwie samookreślenia się w kontekście rzeczywistych znaczeń wskazują na wartości, które konstytuują wartości duchowe i sakralne⁷¹. Chodzi o uznawaną przez nich, jako kluczową, sekwencję wartości, tj. szacunek dla drugiego człowieka, uczciwość, harmonijna koegzystencja z innymi, troska o dobro rodziny i poszanowanie tradycji rodzinnych. Warto zwrócić uwagę na to, że każda z tych wartości niesie w sobie pewną wrażliwość na drugiego człowieka, myślenie o nim i działanie na jego rzecz, a także przywoływanie jego pamięci. Co więcej, stawia drugiego w pierwszym planie ważności zadań życiowych⁷².

Tym, co nigdy nie będzie ostatecznie przekształcone i zniszczone są więzi rodzinne. Pełnią one funkcję osiową, wyznaczając drogę rozwoju człowieka. Rodzina czy to miejska, czy wiejska nadal pozostaje dla człowieka punktem odniesienia, swoistym zwierciadłem, w którym odbija się jego osobowość. Jest ona wypadkową oddziaływania aksjologicznych osobowościowych wyznaczników procesu wychowania, a także zdolności wychowawczej i sposobów uporządkowania życia rodzinnego, w tym funkcjonowania czterech wzajemnie uzupełniających się układów: układu postaw miłości, układu uzupełnień i dominacji, układu socjalizacji i wreszcie układu wspólnego działania⁷³. Układy te można zinterpretować jako przejście od miłości (zdolności kochania) przez odmienność wartości posiadanych przez poszczególne osoby w rodzinie i sposobów ich realizacji, z wykorzystaniem metod wychowania (nagradzania, karania) po realizację wspólnych i jednostkowych potrzeb. Wymienione układy scalają rodzinę i dają jej możliwość trwania i adaptowana się do zmieniających się uwarunkowań zewnętrznych, bez względu na środowisko życia – miejskie czy też wiejskie.

Bibliografia

- Adamski F., *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1984.
- Baumrind D., *The influences of parenting style on adolescent competence and substance abuse*, „Journal of Early Adolescence” 1991, vol. 11.

⁷¹ A. Węgrzecki, *Scheller*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975, s. 46–48.

⁷² Tenże, *O poznaniu drugiego człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1992, s. 96–100; J. Tischner, *Filozofia dramatu*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012, s. 61–67.

⁷³ L. Dyczewski, *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 1994, s. 15.

- Becker W.C., *Consequences of Different Kinds of Parental Discipline*, „Review of Child Development Research”, eds. M.L. Hoffman, L.W. Hoffman, Russell Sage Foundation, New York 1964, vol. 1.
- Cudak H., *Szkice z badań nad rodziną*, WSP, Kielce 1995.
- Dyczewski L., *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 1994.
- Frankl V.E., *Wola sensu. Założenia i zastosowanie logoterapii*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2010.
- Garbula J., Zakrzewska A., Sawczuk W. (red.), *Świat rodziny. Perspektywa interdyscyplinarna wobec wyzwań i zagrożeń*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013.
- Goldin P.C., *A Review of Children's Reports of Parent Behaviors*, „Psychological Bulletin” 1969, vol. 3.
- Homplewicz J., *Zarys wykładów na podyplomowym studium prorodzinnym*, Poligrafia WSD w Rzeszowie, Rzeszów 2000.
- Janicka I., *Rodzice i dzieci w różnych systemach rodzinnych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.
- Janke A.W. (red.), *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku. Rozwój, przedmiot, obszary refleksji i badań*, Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT, Toruń 2004.
- Jankowski K., *Nie tylko dla rodziców*, Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, Warszawa 1983.
- Jundził I., *Trudności wychowawcze w rodzinie*, Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, Warszawa 1989.
- Kawula S., *Rodzina jako grupa i instytucja opiekuńczo-wychowawcza*, [w:] S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke (red.), *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004.
- Kołodziej W., *Rola ojca w życiu rodziny i dziecka*, [w:] J. Janicka (red.), *Rodzice i dzieci w różnych systemach rodzinnych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.
- Kuczkowski S. (oprac.), *Przyjacielskie spotkania wychowawcze*, Wydawnictwo Apóstolstwa Modlitwy, Kraków 1991.
- Kutiak K., *Rodzina jako grupa i instytucja opiekuńczo-wychowawcza*, Wydawnictwo WSP, Olsztyn 1990.
- Liberska H., Matuszewska M., *Modele funkcjonowania rodziny. Style wychowania*, [w:] I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.
- Łobocki M., *Teoria wychowania w zarysie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2006.
- Makarovič J., *L'education meternelle d'aujourd'hui*, [w:] A. Berge (red.), *Etre parent d'aujourd'hui*, Tułuz 1977.
- Martowska K., *Psychologiczne uwarunkowania kompetencji społecznych*, Wydawnictwo Liberi Libri, Warszawa 2012.
- Maslow A.H., *Motywacja i osobowość*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990.
- Miczka-Pajestka M., *Rodzina w „lustrze” ponowoczesności*, [w:] M. Rembierz, W. Wójcik (red.), *Filozofia edukacji i etos rodziny*, Wydawnictwo ATH, Bielsko-Biała 2007.
- Muszyński W., Sikora E. (red.), *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse – zagrożenia – patologie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Obuchowska I., *Adolescencja*, [w:] B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Płopa M., *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011.

- Pospiszyl K., *Ojciec a wychowanie dziecka*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2007.
- Przetacznik-Gierowska M., Włodarski Z., *Psychologia wychowawcza*, cz. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Wyd. VII, Warszawa 2014.
- Rembierz M., *Dom rodzinny jako „osobliwy szczegół” w świecie kulturowej bezdomności. Refleksje z filozofii człowieka*, [w:] B. Dymara (red.), *Dziecko w świecie rodziny. Szkice o wychowaniu*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.
- Ritzer G., *McDonaldyzacja społeczeństwa*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 1997.
- Roe A., *Early Determinants of Vocational Choice*, „Journal of Counseling Psychology” 1957, vol 4(3).
- Ryś M., *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2004.
- Skrzypińska K., *Relacje rodzinne a dobrostan psychiczny w perspektywie rozwojowej*, [w:] T. Rostowska, A. Jarmołowska (red.), *Rozwojowe i wychowawcze aspekty życia rodzinnego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010.
- Tischner J., *Filozofia dramatu*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012.
- Turner J., *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1998.
- Tyszka Z., *Spoleczna przynależność rodziny a sytuacja rodzinna dziecka*, [w:] M. Ziemska (red.), *Rodzina i dziecko*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1980.
- Tyszkowa M., *Badania nad uspołecznieniem i osobowością dzieci jedynych i mających rodzeństwo*, [w:] M. Tyszkowa (red.), *Rozwój dziecka w rodzinie i poza rodziną*, Wydawnictwo UAM, Poznań 1985.
- Tyszkowa M., *Stosunki międzyosobowe, społeczne role rodzinne i pozycje zajmowane w rodzinie a rozwój jednostki*, [w:] M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Wyd. V, Warszawa 2014.
- Wąsiński A., *Nowe strategie myślenia jako alternatywne spojrzenie na asymetryczną interakcję komunikacyjną nauczyciel – uczeń w procesie edukacyjnym*, [w:] A. Błachnio, M. Drzewowski, M. Schneider, W.J. Maliszewski (red.), *Interakcje komunikacyjne w edukacji z perspektywy sytuacyjności i kontekstualności znaczeń*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Węgrzecki A., *O poznaniu drugiego człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1992.
- Węgrzecki A., *Scheller*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975.
- Wilk J. SDB, *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane*, Wydawnictwo Poligrafia Salezjańska, Lublin 2002.
- Ziemska M. (red.), *Rodzina współczesna*, Wydawnictwo UW, Wrocław 2001.
- Ziemska M., *Postawy rodzicielskie*, Wyd. II poprawione, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973.
- Ziemska M., *Rodzina a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975.